WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie
0410

ŚRODA, 25 LUTEGO 1981 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Kurier Szczeciński

Nr 38 (11 181) Rok założenia 1945 Nakład: 92 000 egz. Cena 1 zł

Na XXVI Zjeździe KPZR

Wystąpienie Stanisława Kani

PRZEMAWIA przewodniczący delegacji polskiej, I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania. *CAF—TASS—telefoto*

MOSKWA PAP. Kontynuuje obrady XXVI Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Trwa dyskusja nad przedstawionym przez Leonida Breżniewa referatem sprawozdawczym Komitetu Centralnego oraz nad sprawozdaniem Centralnej Komisji Rewizyjnej.

WE wtorek przed południem pierwsze pozdrowienia radzieckim komunistom przekazali przewodniczący delegacji zagranicznych przybyłych na zjazd: Komunistycznej Partii Kuby — Fidel Castro i Komunistycznej Partii Wietnamu — Le Duan.

(Dokończenie na str. 3)

Bądania opinii publicznej warunkiem demokratycznego rządzenia

„Polski Gallup" przy Sejmie?

BEZ wiedzy o społeczeństwie nie można kierować społeczeństwem. Bez wiedzy o społeczeństwie nie można rządzić państwem. Te prawdy ujawniły się ze szczególną mocą w ostatnich miesiącach, a konflikty społeczne — np. w sprawie wolnych sobót — tylko raz jeszcze je potwierdziły. Dlatego narasta przeświadczenie o konieczności powołania „polskiego Gallupa". „Tak" — powiedziało już środowisko socjologów, „tak" — mówią dziennikarze. „Galup przy Sejmie" to absolutna konieczność — powiedzieli posłowie.

W LATACH siedemdziesiątych jako przejaw demokracji wprowadzono **„instytucję konsultacji"**. Niestety, z czasem zapadła ona na uwiąd, a ludzie organizujący konsultacje jak mogli tworzyli pozory wielkiego osiągnięcia. Konsultacje nie wypaliły.

Dziś Polska ma tyle problemów. Prasa jako rodzaj takiej sondy nie może pretendować do reprezentatywności, chociaż może być uzupełnieniem. **Miarodajne poglądy społeczeństwa poznać można bowiem jedynie stosując naukowe metody badania opinii publicznej.** Tymi właśnie intencjami kierowali się dziennikarze warszawscy uchwalając na swoim walnym zjeździe **postulat powołania instytutów badania opinii publicznej i adresując go zarówno do Komisji Zjazdowej partii, jak i do Sejmu.**

Znamienne jest zaadresowanie rezolucji dziennikarzy warszawskich zarówno do partyjnej Komisji Zjazdowej, jak i do Sejmu. Postulat badania opinii na użytek partyjny pojawił się również w Instytucie Marksizmu-Leninizmu przy KC PZPR z uzasadnieniem, że **jest to niezwykle ważny kanał informacji uzyskiwanej metodami naukowymi, koniecznej dla sprawowania przewodniej roli politycznej partii zgodnie z dążeniami mas partyjnych i społeczeństwa.**

Odrębny ośrodek badania opinii publicznej przy Sejmie byłby uzasadniony zarówno celowością równoczesnego działania kilku ośrodków, z możliwością porównywania ich wyników badań, jak też specjalnymi zadaniami Sejmu w sferze np. opiniowania przygotowywanych projektów ustaw, a także społecznej oceny rezultatów działalności rządu.

Jak powiedział jeden z socjologów, **społeczeństwo może w wynikach badań przeglądać się jak w lustrze, co bywa bardzo pouczające i wzbogaca powszechną samoświadomość.**

Jawność badania opinii publicznej, tj. szerokie publikowanie wyników tych badań, jest jednak przede wszystkim potrzebne jako **gwarancja i podstawa autentycznego i otwartego dialogu władzy ze społeczeństwem,** służącego podejmowaniu zgodnych z wolą większości decyzji w sposób szczery, jasny, rzetelnie argumentowany, bez niedomówień i wykrętów.

(Interpress)

Skorygowany program realizacji Bełchatowa

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI PAP. Skorygowany program realizacji największej obecnie krajowej inwestycji energetycznej — Bełchatowskiego Okręgu Przemysłowego przewiduje, że w tym roku do sieci energetycznej zostaną włączone dwa 360-megawatowe bloki: pierwszy 1 sierpnia, drugi zaś 31 grudnia. Tam też właśnie koncentrują się obecnie wysiłki inwestora i wykonawców. W 1982 r. z siecią krajową ma być zsynchronizowany blok trzeci, a w latach następnych sukcesywnie po dwa bloki.

Jakkolwiek w stosunku do planu technologicznego zaawansowanie robót na podstawowych obiektach jest dostateczne, to jednak w stosunku do terminów rozruchu wystąpiły znaczne opóźnienia i braki.

Przywódcy puczu w Hiszpanii — przed sądem wojskowym

MADRYT PAP. Próba prawicowego zamachu stanu w Hiszpanii zakończyła się fiaskiem. Pułkownik Antonio Tejero, który w poniedziałek o godzinie 18 na czele 200 zbrojnych i umundurowanych członków Guardia Civil wtargnął na salę obrad parlamentu, gdzie odbywało się właśnie głosowanie nad inwestyturą dla nowego premiera Leopolda Calvo Sotelo — i strzelając w sufit sterroryzował około 350 deputowa-

(Dokończenie na str. 3)

Papież odwiedził Hiroszimę

TOKIO PAP. Przebywający z wizytą w Japonii papież Jan Paweł II odwiedził dziś rano Hiroszimę, miasto zniszczone w sierpniu 1945 r. przez amerykańską bombę atomową. W wygłoszonym tam przemówieniu papież wystosował dramatyczny apel „w imieniu ludzkości, życia i przyszłości" na rzecz całkowitego zakazu na zawsze broni nuklearnej i innych środków zagłady.

Zaręczyny następcy tronu brytyjskiego

LONDYN PAP. Wczoraj w londyńskim pałacu Buckingham podano oficjalnie do wiadomości, że 32-letni następca tronu brytyjskiego, książę Karol, poślubi 19-letnią Dianę Spencer.

Ślub odbędzie się w lecie, ale data i miejsce nie zostały jeszcze ustalone.

Diana Spencer — wysoka, szczupła, bardzo ładna blondynka jest najmłodszym z trojga dzieci hrabiego Spencera, od lat związanego z dworem królewskim w Londynie.

10 tys. kandydatów na gwiazdy

LONDYN PAP. Ruch pieszy obok wielkiego dworca londyńskiego Victoria Station zamarł, kiedy rozpoczęto próby z młodocianymi kandydatami do udziału w musicalu „Sound of Music". Po ogłoszeniu w telewizji komunikatu o poszukiwaniu partnerów dla kreującej główną rolę piosenkarki, Petuli Clark do Apollo Theatre, gdzie odbywały się próby, zgłosiło się... 10 500 kandydatów z całej W. Brytanii. Ustawiła się 10-rzędowa kolejka, która zatarasowała ruch w tym centralnym punkcie Londynu.

Organizatorzy twierdzą, że była to największa selekcja aktorska jaką kiedykolwiek przeprowadzono. 40-osobowe grupy kandydatów i kandydatek na przyszłe gwiazdy były „biegiem" oceniane. Po wstępnej selekcji pozostało 1200 młodych ludzi, którzy będą poddani dwom dodatkowym testom. Musical potrzebuje czterech grup po 7 osób każda.

Ministerstwo w sprawie szczecińskich „pustostanów"

Potrzebne szybkie działanie

SPRAWA pustostanów mieszkaniowych budzi nie tylko poważne emocje i oburzenie społeczne. Rozwiązanie tej kwestii — pełnego wykorzystania istniejących zasobów mieszkaniowych właśnie w obecnej trudnej sytuacji — leży na sercu (i w interesie) także władz, nie tylko terenowych lecz i centralnych. Akcja prowadzona przez „Kurier Szczeciński" w kwestii pustostanów wywołała reakcję Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. Otrzymaliśmy w tej sprawie odpis następującego pisma skierowanego do wojewody szczecińskiego:

„W numerze 278 „Kuriera Szczecińskiego" z dnia 23 grudnia 1980 r. ukazał się artykuł pt. „Jak się rodzą pustostany".

Z treści artykułu wynika, że wiele lokali mieszkalnych na terenie Szczecina jest nie zasiedlonych przez długi okres czasu. Powoduje to, iż co czwarty zwolniony lokal zostaje zajęty samowolnie. Istniejąca sytuacja jest przedmiotem krytyki społecznej, a w szczególności osób oczekujących kilkanaście lat na przydział mieszkania.

Uprzejmie proszę Towarzysza Wojewodę o spowodowanie podjęcia środków niezbędnych do szybkiego zasiedlania zwolnionych lokali mieszkalnych, między inny-

(Dokończenie na str. 2)

W Stoczni Szczecińskiej

Maraton wyborczy „Solidarności"

19 GODZIN trwała I Konferencja Zakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność" w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, w trakcie której 328 delegatów ze wszystkich stoczniowych wydziałów, reprezentantów ponad 11-tysięcznej rzeszy związkowców, dokonało wyboru władz związkowych.

Konferencja rozpoczęła się w sobotę o godzinie 9 rano. Odbywała się w świetlicy głównej stoczni, tej samej, w której w sierpniu 1980, w atmosferze ogromnego społecznego napięcia obradował Komitet Strajkowy i w której toczyły się negocjacje z Komisją Rządową. Obecną konferencję przez cały dzień i większą część nocy prowadzili Paweł Morawski i Lech Majewski.

(Dokończenie na str. 4—5)

Wczoraj w URM

Rolnicza wiosna w planach rządowych

WARSZAWA PAP. W Urzędzie Rady Ministrów odbyło się wczoraj kolejne spotkanie przedstawicieli rządu z dziennikarzami. Omówiono już podjęte i przewidziane działania rządu zmierzające do stworzenia odpowiednich warunków rozwoju wsi, rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej — a więc do poprawy wyżywienia narodu.

(Dokończenie na str. 2)

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Co się dzieje ze szkołą na Pomorzanach? ◆ Plama oleju na honorze PKP ◆ Śmierć lasu ◆

Egz. obew. Reg. 27/81

Działania na rzecz rozwoju i poprawy jakości produkcji

Inicjatywy ogniw „Solidarności"

WARSZAWA PAP. Jak wynika z informacji terenowych korespondentów PAP zakładowe ogniwa „Solidarności" coraz częściej zgłaszają inicjatywy i wnioski, których celem jest zapobieganie marnotrawstwu, poprawa organizacji pracy, usprawnienie systemu kooperacji itp. Można sądzić, iż w miarę stabilizacji struktur wielomilionowej organizacji, udział członków „Solidarności" w działaniach zmierzających do rozwoju i poprawy jakości produkcji będzie coraz bardziej znaczący.

W ZAKŁADACH „Predom-Polar" we Wrocławiu do „Solidarności" należy prawie cała załoga wraz z naczelnym dyrektorem. Od miesiąca istnieje w zakładzie specjalna komisja społeczna powołana przez NSZZ „Solidarność" do zwalczania niegospodarności i marnotrawstwa. Mimo stosunkowo krótkiego okresu działania ujawniono już wiele przykładów bałaganu i braku odpowiedzialności zwłaszcza w gospodarce materiałowej. Wszystkie spostrzeżenia natychmiast zgłoszono do odpowiednich komórek administracji. Innym ważnym kierunkiem działalności komisji jest podejmowanie inicjatyw zmierzających do usprawnienia kooperacji, będącej najsłabszym jak dotąd ogniwem w procesie produkcji. Działacze „Solidarności" twierdzą nie bez racji, że zwiększenie dostaw poszukiwanych pralek automatycznych, lodówek i zamrażarek jest ważnym celem nie tylko ekonomicznym lecz także społecznym.

Podjęto więc współpracę z członkami „Solidarności" z najważniejszych zakładów kooperujących z „Predom-Polarem". Ambicją zakładowej „Solidarności" jest także doprowadzenie do końca jeszcze w br. budowy nowej hali produkcyjnej.

Ponad 90 proc. załogi bydgoskiego „Rometu" w odpowiedzi na apel Zakładowej Komisji „Solidarności" pracowało dobrowolnie w pierwszą wolną sobotę lutego. Wyprodukowano wówczas blisko 4,5 tys. rowerów i ok. 500 motorowerów i motorynek. We wszystkich halach produkcyjnych panuje wzorowy porządek, praca jest na ogół dobrze zorganizowana. Dzięki temu w ostatnim miesiącu produkcja wzrosła prawie dwukrotnie.

Kilka pożytecznych inicjatyw zgłosiła zakładowa „Solidarność" również w Zakładach Przemysłu Skórzanego „Kobra". Zgodnie z apelem Komisji Zakładowej podniosła się wydajność pracy. Aby poprawić zaopatrzenie rynku — stwierdził w rozmowie z dziennikarzem PAP wiceprzewodniczący Komisji Zakładowej „Solidarności" Zbigniew Kaczała — robotnicy chętnie i dobrowolnie będą pracować również w niektóre wolne soboty. Denerwują ich jednak zbyt częste przerwy w dostawach skór. A poprawa w tej dziedzinie pozwoliłaby wyprodukować w każdym kwartale o ponad 20 tys. par butów więcej.

Wojewoda przyjął dyplomatów USA

WOJEWODA szczeciński T. Waluszkiewicz przyjął 24 bm. konsula Stanów Zjednoczonych Ameryki w Poznaniu pana Harry Edwarda Jonesa oraz radcę ambasady USA w Warszawie pana Nicholasa George'a Andrewsa.

Pozazdrościć im wiedzy o Polsce i świecie

W SZCZECINIE zakończyła się trwająca od października ub. roku XXII Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, organizowana dla młodzieży szkół ponadpodstawowych przez ZHP, ZSMP i Min. Oświaty. Hasłem tegorocznej olimpiady był **„Pokój i postęp społeczny w świecie"**, a głównym zadaniem zaznajomienie młodzieży z przeobrażeniami społeczno-gospodarczymi kraju

W OLIMPIADZIE wzięli udział uczniowie 32 liceów i techników oraz 38 szkół zawodowych woj. szczecińskiego Do eliminacji wojewódzkich (pisemnych) zakwalifikowało się 87 osób, do ustnych 20. Największą liczbę punktów w pionie liceów i techników zdobyli: Andrzej **Kalinski** z II LO, Mirosław **Żwański** z Zespołu Szkół Chemicznych i Leszek **Czurak** z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Stargardzie W pionie szkół zawodowych: Jerzy **Pawłowski** z Zespołu Szkół Rybołówstwa Morskiego w Świnoujściu, Andrzej **Chilkiewicz** z ZSZ Min. Przem. Maszynowego w Szczecinie oraz Jan **Kopacz** z Zas. Szkoły Budowy Okrętów.

Puchary za najlepsze przygotowanie uczestników olimpiady otrzymały: Zespół Szkół Rybołówstwa Morskiego i Zasadnicza Szkoła Budowy Okrętów

Jeszcze nie wiadomo czy reprezentanci naszego województwa wezmą udział w eliminacjach centralnych, gdyż zakwalifikują się do nich ci, którzy uzyskają największą w kraju liczbę punktów, 20 najlepszych finalistów tych eliminacji zwolnionych zostanie z egzaminów wstępnych na historię i nauki polityczne a 1000 z egzaminu z historii na wyższą uczelnię. **(ażż)**

Potrzebne szybkie działanie

(Dokończenie ze str. 1)

mi wprowadzenia odpowiednich form współpracy administracji budynków, biur meldunkowych, Wydziału Spraw Lokalowych oraz usprawnienia i przyspieszenia przebiegu prac remontowych w lokalach."

Podsekretarz Stanu
CZESŁAW KOTELA

—◇—

PRZYTACZAMY ten list nie po to, by pochwalić się korespondencją otrzymaną z ministerstwa. Cieszy nas jednak fakt, iż szczecińskie problemy z prawidłowym zagospodarowaniem mieszkań zostały dostrzeżone przez władze centralne. Liczymy również na to, że przy pomocy wszystkich kompetentnych czynników zagadnienie pustostanów mieszkaniowych uda się wreszcie uregulować. Będzie z tego tylko korzyść — pewna liczba rodzin doczeka się wymarzonego „M", a opinia społeczna nie będzie już oburzana przez zjawisko marnowania lokali w sytuacji głodu mieszkaniowego.

Oczywiście nie uważamy wciąż sprawy za zamkniętą. Akcja szukania i zasiedlania szczecińskich pustostanów trwa i będziemy do niej wielekroć wracać na łamach naszej gazety. **(su)**

Jutro — Partyjne Forum Dyskusyjne

W CZWARTEK, 26 bm. odbędzie się kolejne spotkanie w ramach Szczecińskiego Partyjnego Forum Dyskusyjnego na temat: „Statut PZPR w świetle dyskusji przedzjazdowej organizacji partyjnych województwa szczecińskiego oraz materiałów Centralnej Komisji Zjazdowej". Miejsce spotkania — nowy budynek Wydz. Chemii Politechniki Szczecińskiej, al. Piastów 42. Początek o godz. 16.30.

Według nowej formuły

Spotkanie w związku branżowym metalowców

WCZORAJ w siedzibie związków branżowych przy ul. Małopolskiej odbyło się 2-godzinne spotkanie członków Związku Zawodowego Metalowców z przewodniczącym Zarządu Głównego Tadeuszem Krasnodębskim.

SPOTKANIE miało na celu bezpośrednie przekazanie informacji o sprawach nurtujących członków związku i o dokonaniach jego władz w okresie ostatnich 2 miesięcy, które upłynęły od 12 Krajowego Zjazdu ZZM. Na zjeździe tym zdecydowanie akcentowano konieczność bezpośrednich, cyklicznych narad władz związku z jego szeregowymi członkami. Wczorajsze spotkanie w gronie około 70 osób było pierwszym przeprowadzonym w naszym mieście według tej formuły.

BRANŻOWY związek metalowców zrzesza w województwie szczecińskim około 4 tys. członków, z czego połowa to renciści i emeryci. Oddział szczeciński jest jednym z mniej licznych w kraju. Podczas wczorajszego spotkania problem małej liczebności związku podnoszono jako jeden z podstawowych. Mówiono o konieczności prowadzenia przemyślanych akcji propagandowych i agitacyjnych.

Krytykowano także obowiązującą dawniej, lecz utrzymującą się również i dzisiaj tendencję oczekiwania części działaczy związkowych na szczegółowe instrukcje i wytyczne do działania. Mówiono o sprawach organizacyjnych związku, o jego kłopotach finansowych i płynącej stąd konieczności ograniczania szeregu akcji. Nowym problemem życia związku jest pojawiająca się niekiedy trudność w znalezieniu działaczy gotowych pełnić funkcje związkowe na szczeblu zakładów pracy. Poruszano też kwestię współpracy z członkami NSZZ „Solidarność", wskazywano na konieczność wypracowania stałych i funkcjonalnych form współdziałania. Wspomniano w tym kontekście o „Metalowcu" — piśmie związku, o potrzebie publikacji ukazujących współpracę między związkiem branżowym a „Solidarnością".

Jako ważne uznano szybkie unormowanie działania inspekcji pracy i komisji rozjemczych oraz rad zakładowych liczących poniżej 20 członków.

Na zakończenie spotkania przewodniczący Zarządu Głównego Tadeusz Krasnodębski odpowiedział na postawione mu pytania i ustosunkował się do podnoszonych w trakcie dyskusji problemów. Zapowiedział, że podobne spotkanie odbędzie się za 2 miesiące. **(jr)**

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Piotrków Trybunalski" z Norwegii.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Koszalin" do Runcorn,
m/s „Wejherowo" do Finlandii via Gdańsk,
m/s „Kościerzyna" do Francji.

Rolnicza wiosna w planach rządowych

(Dokończenie ze str. 1)

Główny wysiłek rządu skoncentrowany jest obecnie na zapewnieniu terminowej dostawy — pod wiosenne zasiewy — planowanych środków produkcji, zwłaszcza kwalifikowanych nasion roślin uprawnych, nawozów mineralnych, środków chemicznych ochrony roślin oraz maszyn rolniczych i części zamiennych do nich. Dąży się do odrobienia powstałych w tych dziedzinach zaległości w dostawach oraz szuka możliwości zwiększenia w roku bieżącym i latach następnych produkcji nawozów mineralnych, maszyn, urządzeń rolniczych i części zamiennych.

Mimo podjętych przez rząd wysiłków, potrzeby rolnictwa nie zostaną wiosną br. w pełni zaspokojone. Zabraknie nasion, a część ciągników i maszyn będzie musiała — z braku części zamiennych — zostać wyłączona z eksploatacji. Dlatego Rada Ministrów podjęła decyzję o skierowaniu do wiosennych prac w rolnictwie ciągników i sprzętu znajdującego się w posiadaniu jednostek pozarolniczych. Istotne znaczenie dla terminowego i sprawnego przeprowadzenia wiosennych prac polowych mieć będzie pomoc sąsiedzka rolników, która ma na polskiej wsi bogate tradycje.

„Mały podarek — dużo radości"

Od PŻM i innych ofiarodawców

DYREKCJA Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Kalekich w Policach przesłała do nas pismo z prośbą o podziękowanie instytucjom i przedsiębiorstwom, które w ramach naszej akcji „Mały podarek — dużo radości" obdarowały wychowanków. Oto jego treść:

„Nasz zakład opiekuńczy — **Polska Żegluga Morska — wspólnie z Morskim Ośrodkiem Kultury w dniu 16 stycznia br. zorganizowały dla 240 naszych wychowanków bal choinkowy. Impreza ta jest już stałą pozycją naszej współpracy. Pracownicy Zakładu Socjalnego PŻM zebrali ponadto na balu noworocznym marynarzy w ramach konkursu kwotę ponad 6 tys. zł, którą przekazali na organizację wycieczek. Przedstawiciele załóg s/s „Sołdek" i m/s „Warna" odwiedzili swoich podopiecznych z grupy „Sarenek" i „Krokusów". Na wspólnym spotkaniu obdarowali dzieci wybornymi słodyczami.**

Wydział Wieczorowy Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Szczecinie zorganizował dla 30 najmłodszych wychowanków z ośrodka wieczór z Mikołajem. Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Ogrodnik" w Policach przekazała 8 paczek. Ochotnicza Straż Pożarna w Policach zaprosiła 10 wychowanków na zabawę choinkową.

Spółdzielnia Pracy „Trykot" w Szczecinie przekazała odzież na sumę 4760 zł. Sanitariusze Działu Pomocy z Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego podarowali odbiornik telewizyjny i radiowy, Centrala Rybna w Szczecinie — 3 sztuki sanek. Pracownik PŻM cieśla Stanisław Jaroszuk z inicjatywy kapitana Stanisława Pyszko przekazał własnoręcznie wykonany model wiatraka holenderskiego.

W imieniu naszych wychowanków i własnym składamy serdeczne podziękowania wszystkim pracownikom Polskiej Żeglugi Morskiej i pozostałym ofiarodawcom."

DOŁĄCZAMY się do tych podziękowań. **(tur)**

• SPORT • SPORT

O Puchar „Kuriera"

W SPOTKANIACH 1/16 zimowego turnieju piłkarskiego o puchar „Kuriera" padły następujące wyniki: Gryf Kamień — Ina Goleniów 3:1, Sęp Brzesko — Stal Lipiany 4:6, Zorza Dobrzany — Pogoń II 4:4 w normalnym czasie i 10:11 w rzutach karnych, Sokół Karnice — Flota Świnoujście 0:4, Chemik II Police — Stal Stocznia II 2:0, Pomorzanin Nowogard — Świt Szczecin 1:0, Arkonia II — Błękitni II 4:0, Mieszko Mieszkowice — Czcibor Cedynia 2:1.

Następna seria spotkań — to już ćwierćfinały. Rozegrane one zostaną 1 marca o godz. 12. Zmierzą się: Pomorzanin z Arkonią II, Flota z Chemikiem II, Stal Lipiany z Pogonią II i Mieszko z Gryfem.

Tenis ziemny

Udany start młodych szczecinian

W GORZOWIE odbyły się halowe mistrzostwa tego województwa w tenisie ziemnym w kategorii juniorów i młodzików. W imprezie gościnnie uczestniczyli także reprezentanci klubów, działających na terenie innych okręgów, a wśród nich ekipa szczecińskiej Sparty. Bardzo dobrze spisała się na tych zawodach Renata Marcinkowska (Sparta), która triumfowała w kategorii juniorek, uzyskując tytuł mistrzyni woj. gorzowskiego. Wśród juniorów natomiast Jarosław Opala ze Sparty wywalczył tytuł wicemistrza.

PIŁKARSKA REPREZENTACJA „EUROPY" NA MECZ Z WŁOCHAMI

DZIŚ na olimpijskim stadionie w Rzymie rozegrany zostanie piłkarski mecz, w którym reprezentacja Włoch spotka się z zespołem „reszty Europy". Dochód z tej imprezy przeznaczony jest na rzecz ofiar trzęsienia ziemi we Włoszech.

Selekcjoner europejskiej drużyny Jupp Derwall (RFN) podał następujący skład rywali Włochów: Schumacher — Kaltz (obaj RFN), Krol (Holandia), Pezzey (Austria), Stojkovic (Jugosławia), Wilkins (W. Bryt.), Mueller (RFN), Zamora (Hiszpania) — Simonsen (Dania), Hrubesch (RFN), Woodcock (W. Bryt.), rezerwa: Keeper, Arconada (Hiszp.), Camacho (Hiszp.), Gereta (Belgia) Bolteron (Szwecja), Noboda (CSRS) i Halilhodzić (Jugosławia).

Reprezentacja Włoch rozpocznie mecz w składzie: Zoff — Gentile, Collovati, Scirea, Cabrini — Marini, Tardelli, Antognoni — Conti, Graziani, Bettega.

Wczoraj draka...

Finał chuligańskiej rozróby

MINIONEJ niedzieli, w stargardzkiej restauracji „Pod Strzechą" doszło do pijacko-chuligańskiej rozróby i bijatyki, której negatywnymi bohaterami okazali się trzej miejscowi ślusarze: 31-letni Jan T., 24-letni Mirosław P. oraz 28-letni Franciszek Z.

Finał rozegrał się (w trybie przyspieszonym) przed Sądem Rejonowym, który skazał:

Jana T. na 15 miesięcy ograniczenia wolności, potrącanie w ciągu 15 miesięcy — 15% wynagrodzenia na rzecz Państwowego Domu Dziecka w Stargardzie, 2 tys. odszkodowania pobitemu przez Jana T. mężczyźnie, 2 tys. zł tzw. „nawiązki" oraz 1 500 zł opłaty sądowej. Dalsi dwaj uczestnicy zajścia, Mirosław P. i Franciszek Z. otrzymali jednobrzmiące wyroki — po 20 tys. zł grzywny plus 4 tys. zł opłaty sądowej każdy oraz po 2 tys. zł na rzecz poszkodowanych (każdy z oskarżonych miał „swojego" przeciwnika).

Wyroki nie są prawomocne. **(ap)**

Świat o propozycjach Leonida Breżniewa

Wola dialogu

WASZYNGTON, BONN, PARYŻ, MOSKWA PAP. Sugestie Leonida Breżniewa w sprawie radziecko-amerykańskiego spotkania na szczycie oraz inne zawarte w jego referacie na XXVI Zjeździe KPZR propozycje zmierzające do złagodzenia napięcia w świecie spotkały się z natychmiastowym oddźwiękiem ministerstw spraw zagranicznych USA, Francji, W. Brytanii, RFN i innych państw.

PREZYDENT Ronald Reagan oświadczył we wtorek podczas breafingu w Waszyngtonie, że bardzo zainteresowała go sugestia radzieckiego przywódcy w sprawie spotkania na szczycie i omówi ją z premierem Wielkiej Brytanii, panią Margaret Thatcher, podczas mającej nastąpić w tym tygodniu jej wizyty w Waszyngtonie. **„Pragnę negocjować, jeśli celem tych rokowań są rzeczywiste redukcje zbrojeń, a zwłaszcza broni strategicznej"** — powiedział prezydent USA. Reagan stwierdził również, że nie będzie się domagał wstępnego ustalenia porządku dziennego przed ewentualnym spotkaniem na szczycie.

Rzecznik Białego Domu oświadczył 24 bm., że prezydent USA postanowił w najbliższym czasie omówić sprawę szczytu ze swymi doradcami ds. polityki zagranicznej oraz skonsultować ją z sojusznikami Stanów Zjednoczonych.

Przebywający w Waszyngtonie francuski minister spraw zagranicznych, Jean Francois-Poncet oświadczył, że propozycje Leonida Breżniewa **„zdają się świadczyć o woli dialogu"** i podkreślił konieczność ich przestudiowania.

Kanclerz RFN, Helmut Schmidt, przemawiając w Bonn na posiedzeniu Prezydium SPD powiedział, że wysunięte przez L. Breżniewa propozycje wymagają uważnego przestudiowania zarówno jeśli chodzi o ich treść, jak i wysunięte warunki urzeczywistnienia. Dotyczy to gotowości Związku Radzieckiego do rozszerzenia środków służących budowaniu zaufania w dziedzinie militarnej — na europejską część ZSRR. W szczególności chodzi tu o proponowane moratorium na rozmieszczenie w Europie nowych broni rakietowo-jądrowych średniego zasięgu.

Minister spraw zagranicznych RFN, Hans-Dietrich Genscher, oświadczył we wtorek, że wysunięta przez sekretarza generalnego KPZR oferta dotycząca rozszerzenia środków budowy zaufania wojskowego na rozległe obszary europejskiej części ZSRR mogłaby oznaczać ważny krok naprzód.

Agencja Reutera, oceniając ton reakcji prasy zachodnioeuropejskiej na propozycje przywódcy radzieckiego określa go, jako **„generalnie pozytywny"**. Agencja France Presse powołując się na autorytatywne źródła pisze, że Francja z zadowoleniem wita gotowość Związku Radzieckiego do prowadzenia dialogu. To dążenie ZSRR — podkreśla AFP — w pełni odpowiada pragnieniom Francji, która chce kontynuować dialog między Wschodem a Zachodem. Szczególne zadowolenie francuskich kół miarodajnych wywołała propozycja L. Breżniewa dotycząca terytorialnego rozszerzenia środków budowy wzajemnego zaufania.

Czwarty lodołamacz atomowy ZSRR

MOSKWA PAP. W leningradzkiej stoczni rozpoczęto budowę czwartego radzieckiego lodołamacza atomowego — „Rossija".

Leningradzcy stoczniowcy zbudowali pierwszą na świecie flotyllę radzieckich lodołamaczy. W 1959 r. przekazano do eksploatacji lodołamacz „Lenin", a następnie lodołamacze „Arktika" i „Sibir".

Wokół rozliczeń USA — Iran

TEHERAN PAP. Zarządzający centralnym bankiem Iranu, Ali Reza Noubari, poinformował na konferencji prasowej, że amerykańskie banki dotychczas nie przekazały na konta irańskie ani jednego centa z aktywów należących do Iranu.

Noubari dodał, że w USA wszczęto przeciwko Iranowi około 2000 dochodzeń prawnych. Z nich tylko 350 dotyczy sumy 6,5 mld dolarów.

Zamiary szaleńców

NIEDAWNO, wychodzący w Hamburgu (RFN) dziennik „Stern" opublikował poniższą mapkę, na której zaznaczone są miejscowości na terenie Republiki Federalnej Niemiec, przeznaczone na bazy amerykańskich rakiet bliskiego („Lance") i średniego („Pershing 1 A") zasięgu, nie wyłączając tych z głowicami atomowymi („Nike-Hercules"). Ponadto uwidoczniono na niej lotniska dla bombowców atomowych, składy broni nuklearnej oraz centrale dowodzenia.

„Lance" - rakiety krótkiego zasięgu

„Pershing 1A" - rakiety średniego zasięgu

Lotniska bombowców atomowych

Składy broni atomowej, centrale dowodzenia oraz „Nike-Hercules" - rakiety z głowicami atomowymi

Autorem jest były admirał amerykański Gene Larocque, kierujący Instytutem dla Wywiadu Obronnego, mającego swą siedzibę w Waszyngtonie. Zamiarem Larocque'a jest przedstawienie jej w niedługim czasie na tzw. Kongresie w sprawie wojny atomowej w Europie, który wkrótce ma się odbyć w Groeningen (Holandia). (lg)

Węgierski film kandydatem do „Oscara"

BUDAPESZT PAP. Kinematografia węgierska przechodzi pomyślny okres rozwoju. Miarą tego jest zaliczenie filmu węgierskiego reżysera Istvana Szabo „Zaufanie" do grupy 5 pretendentów do nagrody amerykańskiej Akademii Filmowej — „Oscara" dla najlepszego filmu zagranicznego w 1980 roku. Jury, w którego skład weszli najlepsi na świecie znawcy tej sztuki wybrało te filmy spośród 26 przedstawionych przez kinematografie poszczególnych krajów. Nowe głosowanie zadecyduje, któremu z nich zostanie przyznany „Oscar".

TAK było przedwczoraj — płk Tejero przemawia w parlamencie z bronią w ręku. Dziś znajduje się w areszcie.

CAF—UPI—telefoto

Wystąpienie Stanisława Kani

(Dokończenie ze str. 1)

Jako pierwszy spośród przedstawicieli europejskich krajów socjalistycznych przemawiał I sekretarz KC PZPR, Stanisław Kania. Jego wystąpienie zostało wysłuchane z ogromną uwagą i było wielokrotnie przerywane oklaskami. Z kolei przemówienia wygłosili w imieniu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — Erich Honecker, Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Gustav Husak, Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — Janos Kadar, Bułgarskiej Partii Komunistycznej — Todor Ziwkow, Francuskiej Partii Komunistycznej — Gaston Plissonnier i Rumuńskiej Partii Komunistycznej — Nicolae Ceausescu.

Występując na Zjeździe KPZR I sekretarz KC PZPR, Stanisław Kania oświadczył m. in.:

Polska jest i pozostanie socjalistycznym państwem, wiernym sojusznikiem Związku Radzieckiego i niezłomnym ogniwem socjalistycznej wspólnoty. będzie niezłomnym ogniwem polityczno-obronnej koalicji, której imię da a bohaterska Warszawa. Będzie aktywnym uczestnikiem w ró n ci przedsięwzięć w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Podzielamy w pełni stanowisko Komitetu Centralnego KPZR w sprawie oceny i zagrożenia aktu a nej sytuacji międzynarodowej spowodowanej działaniem agresywnych kół imperializmu i pekińskich hegemonistów

Radziecki program pokoju odpowiada wymogom chwili i jest zgodny z żywo n ymi in e resami wszystkich narodów, które pragną współpracy, i dialogu między krajami o różnych ustrojach społecznych, zahamowania wyścigu zbrojeń.

Jesteśmy pewni, że uchwały XXVI Zjazdu KPZR przyniosą waszej partii, narodom Kraju Rad nowy dorobek, że wzbogacą one nas wszystkich i pomnożą nasze wspólne siły.

Łączą nas wspólne idee i wspólne cele. Warunki, w jakich dziś, działamy, stały się bardziej złożone, ale to właśnie nadaje naszej jedności i naszemu sojuszowi szczególnej historycznej doniosłości.

Zgodnie z leninowską tradycją, tak jak zawsze od dni Wielkiego Października, niesiecie w pierwszym szeregu sztandary socjalizmu, postępu, wolności narodów i pokoju.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Polska Ludowa będą w tym pochodzie ku przyszłości zawsze z wami.

Gen. Fleissner o modernizacji NAL

WICEMINISTER obrony narodowej NRD, generał broni Werner Fleissner udzielił wywiadu agencji ADN w związku z dniem Narodowej Armii Ludowej NRD (1 marca). Podkreślił, że żołnierze NAL są zdecydowani zabezpieczyć rewolucję socjalistyczną przed jej wrogami. Stwierdził, że „wybitne czyny produkcyjne ludzi pracy oraz braterska pomoc i poparcie ZSRR umożliwiają Niemieckiej Republice Demokratycznej wyposażenie wszystkich rodzajów wojsk NAL w niezbędne uzbrojenie i sprzęt". Kierownictwo partyjne i państwowe NRD stale dba o to, aby NAL była tak wyposażona i uzbrojona, by w każdej chwili mogła wypełnić swe klasowe zadanie w ramach zjednoczonych sił zbrojnych (Układu Warszawskiego) — odpowiednio do wymogów rewolucji w dziedzinie wojskowości oraz wymogów walki klasowej, zgodnie z poziomem rozwoju naukowo-technicznego i możliwościami gospodarczymi kraju.

Gen. Fleissner poinformował, że obecnie we wszystkich broniach i rodzajach wojsk NAL trwa proces modernizacji wyposażenia. Podkreślił, że wzmożenie wysiłków obronnych NRD, wyposażenie wszystkich broni i rodzajów wojsk w jakościowo nowe uzbrojenie stało się pilnie konieczne z powodu „niekiełznanych zbrojeń państw NATO, a zwłaszcza USA i RFN oraz z powodu forsownego podnoszenia stanu gotowości do agresji".

Przywódcy puczu w Hiszpanii — przed sądem wojskowym

(Dokończenie ze str. 1)

nych, poddał się we wtorek władzom, a uwięzieni posłowie mogli opuścić pałac Kortezów.

Kilkunastu oficerów armii i gwardii cywilnej, zamieszanych w próbę przewrotu zostało aresztowanych. Wśród nich znajduje się przywódca puczu, generał Milans del Bosch, który ogłosił stan wyjątkowy w trzecim okręgu wojskowym (Walencja). 150 funkcjonariuszy gwardii cywilnej, którzy okupowali parlament, zostało zamkniętych w koszarach. Aresztowani przywódcy puczu staną przed sądem wojskowym. Wczoraj wieczorem król Juan Carlos I przyjął przywódców głównych partii politycznych.

Szanse na ponowny wybór są duże

Czy Kurt Waldheim pozostanie na trzecią kadencję?

KORESPONDENT REUTERA w nowojorskiej siedzibie ONZ przekazał interesujące opracowanie analizujące szanse obecnego sekretarza generalnego tej organizacji Kurta Waldheima na pozostanie na tym stanowisku przez kolejną, trzecią już kadencję. Korespondent pisze, że aczkolwiek szanse na ponowny wybór Waldheima są duże, to jednak ma on licznych przeciwników, a nawet rywali do zajmowanego stanowiska. W opracowaniu czytamy m. in.:

W BIEŻĄCYM, ostatnim roku swej drugiej kadencji na stanowisku sekretarza generalnego ONZ, działalność Waldheima rodzi kontrowersje, które skłaniają do powstawania pytań, czy jego ponowny wybór jest obecnie tak pewny, jak to się niegdyś wydawało.

Bliscy doradcy Waldheima podejrzewają, iż amerykańscy konserwatyści, nastawieni wrogo do ONZ oraz proizraelskie lobby rozpoczęli kampanię przeciwko niemu. Inni obserwatorzy twierdzą, że Waldheim jest jedynie najbardziej widocznym symbolem organizacji, która — zdaniem wielu — nie spełniła pokładanych w niej oczekiwań. Jeszcze inni mówią również, że Waldheim sam na siebie sprowadził kłopoty.

Waldheim rzadko opuszcza okazję, aby potępić okupacyjną politykę Izraela, jednakże zazwyczaj jest bardzo powściągliwy w reagowaniu na inne problemy polityczne, z wyjątkiem polityki prowadzonej przez RPA — innego ulubionego celu krytyk ONZ.

Pomimo tych zastrzeżeń, wielu uważa, iż Waldheim zostanie ponownie mianowany sekretarzem generalnym. Pod jednym względem jego konto jest czyste. Jak wyraził się jeden z krytyków; „Ktoś inny mógłby być gorszy".

OBECNIE często wymienia się energicznego, młodego afrykańskiego dyplomatę Salima Ahmeda Salima, ministra spraw zagranicznych i b. ambasadora Tanzanii przy ONZ jako prawdopodobnego rywala Waldheima do stanowiska sekretarza generalnego. Salim, umiarkowanie wojowniczy rzecznik Trzeciego Swiata i bez wątpienia nie nastawiony przyjaźnie do Izraela lub RPA, a także b. przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego NZ, byłby prawdopodobnie jeszcze mniej pożądanym kandydatem dla tych sił, które dziś dopatrują się wad w obecnym sekretarzu generalnym.

Również Latynoamerykanie, którzy utworzyli w początkowym okresie istnienia ONZ jedną z największych grup regionalnych, odnowili swe zainteresowanie stanowiskiem sekretarza generalnego.

Wstrzymanie inwestycji? Ale nie takich!

Co się dzieje ze szkołą na Pomorzanach?

OTRZYMALIŚMY pismo, podpisane przez troje dyrektorów szkół, troje przewodniczących komitetów rodzicielskich tych szkół i tyluż reprezentantów kół NSZZ „Solidarność". Sprawa jest dramatyczna. Pisaliśmy o niej wielokrotnie. Dziś podejmujemy temat kolejny raz, z przeświadczeniem, że nikt gładkimi słowami o „obiektywnych poślizgach" nie zechce go zwekslować na boczny tor.

POMORZANY. Osiedle ogromne, oddalone od starej zabudowy miasta, jak każde jemu podobne zapełniło się młodymi małżeństwami z dziećmi. Budowanie przedszkoli i szkół postępowało, jak zwykle, daleko w tyle za „mieszkaniówką". Nie mniej powstały i tutaj trzy szkoły: przy ul. Budziszyńskiej Dunikowskiego i Dobrzyńskiej.

Każda z nich reklamowana była jako potencjalny ośrodek społeczno-kulturalno-rekreacyjny dla okolicznych dzieci i młodzieży. Rzeczywistość stała się jednak taka, że na każdą szkołę przypadło dwukrotnie i więcej uczniów, niż przewidziały to normy. Wobec tego po prostu od wczesnego rana do późnego wieczora toczą się w nich lekcje i tylko lekcje. A mimo to — i tak miejsc w szkołach dojmująco brakuje.

Z konieczności starsze roczniki uczniów jeżdżą do śródmieścia. Co to znaczy przy stanie naszej komunikacji — nie trzeba opisywać, każdy z nas widzi codziennie te małe postacie, obarczone ciężkimi teczkami, workami, blokami, cisnące się w tłumie.

Na miejscu, w szkołach pomorzańskich, konieczność nakazała skrócić przerwy do 5 minut. Nie ma mowy o zapewnieniu najprostszych posiłków wszystkim, którym ten posiłek jest niezbędny. Ale to jeszcze nie wszystko. Nie można przymykać oczu na gwałtownie pogarszający się stan zdrowotny dzieci i nauczycieli. Codzienne, kilkugodzinne przebywanie w tłoku i hałasie uniemożliwia normalną dydaktykę i wychowanie. Chorują uczniowie (słuch, nadpobudliwość, nerwice) i nauczyciele, mnożą się zwolnienia lekarskie „dla poratowania zdrowia".

Rozpoczęcie w 1977 roku budowy nowej szkoły na Wzgórzu Hetmańskim spowodowane więc było bezdyskusyjną koniecznością. Łatwiej było godzić się z nienormalnymi warunkami w nadziei, że za dwa lata nastąpi względne doprowadzenie ich do normy. Niestety, po czterech latach budowa nadal pozostaje na etapie wykopów i żadne prace nie są tu prowadzone.

I to jest właśnie treścią pisma, które doprowadzeni do ostateczności pedagodzy trzech pomorzańskich szkół skierowali do władz oświatowych oraz do MKZ „Solidarność". Ich pytania brzmią następująco: **1) kto i dlaczego podjął decyzję wstrzymania budowy szkoły? 2) jakie zamiary mają władze co do dalszych losów tejże szkoły? 3) jeśli budowa ma być wznowiona, to kiedy szkoła przekazana zostanie do użytku?**

Są to pytania, na które oczekujemy także odpowiedzi od osób odpowiedzialnych za stan placówek oświatowych w naszym mieście.

Dramatyczna sytuacja na Pomorzanach, taka sama — na osiedlu Słonecznym, skrajne przeciążenie szkół śródmiejskich, to już nie są kwestie, które można tymi czy innymi sposobami „łatać". O rozmiarach zaniedbań zaświadczyć może fakt, że o szkoły dla Szczecina upomniała się ostatnio sejmowa Komisja Oświaty i Wychowania. Na jej forum ustalono, że nasze miasto potrzebuje pilnie 5 nowych szkół!

Tych inwestycji nie można odłożyć na później. Ich brak wyznacza zbyt ważne dla społeczeństwa skutki, by można było odmówić im uwagi. Przemęczeni nauczyciele nie są w stanie z przemęczonymi, znerwicowanymi uczniami wypełniać programu nauczania. A to już może z góry przekreślić ich dalsze możliwości kształcenia. Równy start jest równym dla wszystkich dostępem do możliwości uczenia się. W tym wypadku, od ośmiu lat, wyraźnie daje się odczuć upośledzenie szczecińskich dzieci.

J. FRYDRYKIEWICZ

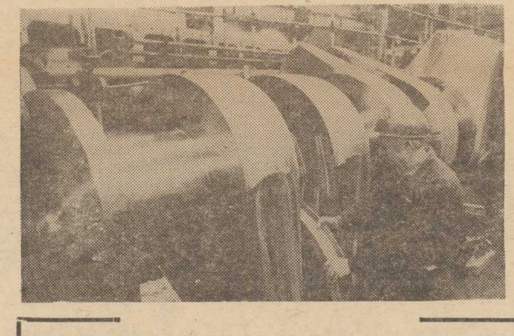

ZAŁOGA Fabryki Silników Okrętowych H. Cegielski w Poznaniu ostro wzięła się w tym roku do pracy. Na wydziale obróbki mechanicznej, mimo braku 180 osób do planowanego zatrudnienia, natężenie prac wzrosło na tyle, że nie ma opóźnień w wykonywaniu planów.
NA ZDJĘCIU: przygotowanie wału korbowego do montażu. *(CAF — Zb. Staszyszyn)*

KURIER KULTURALNY

ŚWIETNA TKANINA ARTYSTYCZNA

W GALERII Sztuki BWA w Zamku Książąt Pomorskich do połowy marca trwa nader atrakcyjna wystawa tkaniny artystycznej autorek szczecińskich (Hanna Andrzejewska, Krystyna Bogdan, Stanisława Dobrzeniecka-Żyłkowska, Barbara Krzywicka, Alina Polak-Kalwaryjska, Barbara Warzeńska) oraz gorzowskich (Emilia Domańska, Henryka Zaremba, Henryka Żbik-Nierubiec).

Przestrzeń dużej sali galeryjnej tym razem jest więc wypełniona barwą i formą tej dziedziny sztuki, która współcześnie przeżywa niebywały rozkwit, choć do tej pory w naszym regionie nie należała do dyscyplin szczególnie znaczących, nie licząc jednostkowych osiągnięć. Jak widać, na tej wystawie można już mówić o grupie plastyczek, zainteresowanych tą dziedziną twórczości w Szczecinie. Gorzowianki — podobnie, jak i autorki szczecińskie — w ogromnej większości specjalizowały się w malarstwie, które uprawiają równolegle, choć są wśród nich i architektki wnętrz (Żyłkowska), scenografki (Andrzejewska), a tylko jedna (Żbik-Nierubiec) jest absolwentką wydziału tkaniny łódzkiej uczelni.

Dziewięć autorek, dziewięć temperamentów artystycznych, odmiennych postaw twórczych, różnego tworzywa i warsztatowej aranżacji plastycznego zadania. Wzmaga to atrakcyjność ekspozycji, która od dnia otwarcia przyciąga widzów jak magnes. Przecież nowoczesne wnętrze bez tkaniny — to się już nie liczy.

POPLENEROWA FOTOGRAFIKA

SALE wystawowe I piętra Zamku (Elżbietańska i Przybysławy) zajmuje poplenerowa wystawa fotografii „Świnoujście-80", zorganizowana przez Oddział Zachodnio-Pomorski Marynistów Polskich oraz szczecińską Delegaturę Związku Polskich Artystów Fotografików pod patronatem Morskiego Ośrodka Kultury i Zarządu Portu. Warto wiedzieć, że oglądamy prace zaproszonych na plener profesjonalistów, członków ZPAF (Zofia Rydet z Gliwic, Edward Poloczek z Katowic, Jerzy Kamoda z Kielc, A. i N. Lachowiczowie z Wrocławia, Edward Grochowicz z Warszawy), jak i najlepszych wychowanków Studium Fotografii, prowadzonego przez Krystynę Łyczywek (jedno ze zdjęć przez nią wykonanych a eksponowanych na wystawie — prezentujemy powyżej), a więc amatorów ze Szczecina — Ireneusza Lecha, Janusza H. Kowalewskiego i Zbigniewa Maciejowskiego. Inicjatywa takiego „mieszanego" pleneru wydaje się tym cenniejsza, że brali w nim udział profesjonaliści, mieszkający z dala od morza, którzy na temat marynistyczny mieli świeższe nieraz spojrzenie. Jak widać na wystawie, korzyści warsztatowe dla amatorów były ogromne, skoro spod ich obiektywów wyszły tak udane cykle portowych zdjęć.

„ARGENTINA 1981"

PAŁAC Młodzieży zaprasza dzieci i młodzież (od 6 do 16 lat) do udziału w IV Biennale Międzynarodowej Sztuki Dziecięcej i Młodzieżowej „Argentina 1981". Różnorodna tematyka obejmuje następujące hasła: „Moja Ojczyzna", „Moja rodzina", „Mój Naród", „Dzieci kochają pokój", „Jeślibym podróżował po świecie" oraz „Moje wakacje". Prócz prac rysunkowych i malarskich na biennale można nadsyłać wycinanki i nalepianki, rycinę, ceramikę, kukiełki, marionetki, rzeźbę, rzemiosło, fotografię, sekwencje audiowizualne realizowane zespołowo, a także filmy. Prace zostaną przekazane do Muzeum Międzynarodowej Sztuki Dziecięcej, a więc nie będą zwracane. Wyselekcjonowane prace znajdą się w katalogu, który otrzymają ich autorzy.

Wymiary prac: minimum 30 × 40 cm, maksimum 120 × 100 cm, prace grupowe mogą mieć 2 × 1 m. Na odwrocie należy zamieścić: nazwisko i imię uczestnika, wiek, narodowość, płeć, adres, instytucja protegująca, data wykonania pracy, temat, technika, kraj.

Prace należy nadsyłać do 10 maja 1981 r. pod adresem Pałacu Młodzieży z dopiskiem „Argentina 1981".

(Up.)

„Zanim zginie w oceanie struty ropą śledź ostatni..."

Plama oleju na honorze PKP

W OSTATNICH dniach wielu szczecinian zauważyło zapewne na Parnicy potężną plamę oleju. Po raz pierwszy dostrzeżono ją 17 bm., ale do dziś jest jeszcze widoczna. Olej pochodzi z Lokomotywowni w Porcie Centralnym. Kolejny raz zatem nasze wody zostały zanieczyszczone.

Nie jest to zresztą ewenement jeśli chodzi o Lokomotywownię. Poprzedni wylew olejów zaobserwowano tu 6 bm. A w rejestrach Ośrodka Badań i Kontroli Środowiska przy Urzędzie Wojewódzkim, Lokomotywownia stanowi żelazną pozycję, bo od lat wiedzie prym w zanieczyszczaniu wody tego typu substancjami. W ostatnim okresie wprawdzie zyskała odolejacze (takie studzienki — odstojniki), które powinny w dużym stopniu przeciwdziałać zatruwaniu środowiska. Większych efektów jednak tego wzbogacenia nie widać.

Jakie są skutki wylewania do rzek i innych akwenów olejów mineralnych? Otóż środki ropopochodne powodują, przy niewielkiej nawet ich ilości, zmianę zapachu i smaku wody. Trudno ją potem uzdatnić np. do picia. Powstająca na powierzchni błona olejowa ponadto odcina wodę od dostępu tlenu (a trzeba wiedzieć, iż szczecińskie akweny i tak nie są w tlen bogate). W olejach mineralnych nie można wykluczyć również występowania substancji toksycznych, takich jak węglowodory czy związki fenolowe. Zresztą i sam olej nie jest obojętny dla środowiska. I jeszcze jeden poważny minus tej substancji — bardzo trudno o tzw. samooczyszczenie wody.

„Problem olejowy" należy obecnie w ochronie wód do najpoważniejszych, właśnie z powodu ogromnej skali zanieczyszczenia tą substancją wielu akwenów. Mnóstwo ropopochodnych spływa z deszczem z naszych ulic, baz transportowych stacji obsługi samochodów (co związane jest z rozwojem motoryzacji), przesiąknięta bywa nim gleba (efekt mechanizacji rolnictwa). Są to zapewne koszty cywilizacji. Trzeba jednak zrobić wszystko, aby je maksymalnie obniżyć.

W Lokomotywowni jednak o tym myśli się za mało. Od lat Ośrodek Badań i Ochrony Środowiska przy UW odnotowuje kolejne wylewy oleju. Od lat nakładane są kary za zanieczyszczanie wód. Ot, choćby w roku 1979 przyszło zapłacić Lokomotywowni 335 tys. zł (jeśli wziąć pod uwagę, iż za 1 kg oleju wpuszczonego do wody płaci się 3 zł kary — można zorientować się w skali problemu).

Obecnie zresztą, od początku roku, na Lokomotywownię też nałożona jest kara dobowa w wysokości 107 zł. Tak więc od 1 stycznia naliczono już około 5500 zł. Obecnie, z powodu kolejnego dużego wypływu oleju, kwota ta mocno wzrośnie. I co? Nic, zostanie zapłacona. Z państwowego portfela przejdzie pewna ilość pieniędzy do innej państwowej kiesy, może dla przedsiębiorstwa kwota ta nawet nie będzie zbyt duża i wszystko zostanie po staremu (jak wskazuje praktyka lat ubiegłych). Nadal tony oleju będą trafiały do Parnicy.

Istnieje pewna jaskółka, zwiastująca poprawę w przepisach dotyczących ochrony środowiska. Od nowego roku kwoty kar naliczanych za zanieczyszczanie wód, gleby i powietrza przeznaczane będą na fundusz ochrony naszego środowiska, a nie jak uprzednio — odprowadzane do budżetu Urzędu Wojewódzkiego. Będzie więc można wykorzystać te miliony złotych na zastosowanie możliwie skutecznych środków profilaktycznych. Wciąż jednak najwięcej zależeć będzie od dobrej woli, staranności i sposobu myślenia osób odpowiedzialnych za sprawy ochrony środowiska w zakładach przemysłowych.

Zresztą, jeśli chodzi o obiekty PKP, nie tylko Lokomotywownia w Porcie Centralnym ma swoje „osiągnięcia" w zanieczyszczaniu szczecińskich akwenów. Również Motowozownia na Wzgórzu Hetmańskim nie pozostaje daleko w tyle. Obecnie jest tu nawet wyznaczona wyższa kara dobowa — 419 zł (21 tys. zł od początku roku). Swoją cegiełkę do dzieła niszczenia wód dokłada odkażalnia wagonów itp. Te kwestie muszą być przez Dyrekcję Rejonową Kolei Państwowych czym prędzej rozwiązane, bo nawet wysokie kary nie zrekompensują zanieczyszczenia wody, zabicia organizmów w niej żyjących. Przy takim tempie dewastacji środowiska już nasze wnuki będą znały zwierzęta tylko z ogrodów zoologicznych, a rośliny z — botanicznych (i to starannie odizolowanych od otaczającego je skażonego świata).

Niełatwo jednak walczyć z plagą olejów i innych zanieczyszczeń jeśli chodzi o DRKP. Otóż, jak poinformowano nas w OBiOŚ — nie ma tu wyznaczonej konkretnej osoby (lub osób), która zajmowałaby się w całości tym zagadnieniem i która byłaby odpowiedzialna za istniejący stan rzeczy. A jak wiadomo, odpowiedzialność zbiorowa nie sprzyja konkretnemu rozliczeniu z obowiązków.

Tak więc likwidacja wypływu oleju z Lokomotywowni w Porcie Centralnym — jest sprawą na dziś. Ale jednocześnie równie pilnym problemem jest stworzenie przez DRKP takich mechanizmów, takiego systemu zabezpieczeń, aby ścieki nie trafiały do akwenów, aby na mapie województwa wody Szczecina nie były oznaczone kolorem rudym, oznaczającym, iż są poniżej trzeciej klasy czystości.

J. SUŁOCKA

Śmierć lasu

NA pograniczu województwa szczecińskiego i koszalińskiego, a następnie na sporych terenach województwa pilskiego, w miejscu gdzie biegnie szosa T 81, roztacza się przerażający widok. Jest to martwy las. Dokładnie przed 3 laty, 28 lutego, nastąpił kataklizm. W trakcie pamiętnej zimy stulecia obfite opady śniegu pokryły cienką warstwą tzw. młodnik. Drzewa nie wytrzymały tego ciężaru i las po prostu się załamał. 30 tys. hektarów lasu zostało w ten sposób zdruzgotanych przez śnieg.

Leśnicy natychmiast przystąpili do usuwania zdewastowanego drzewostanu. Kawałek po kawałku, potężnymi spychaczami plantowano teren. Oczyszczone miejsca obsadzono nowymi drzewkami ze szkółek. Jednak prace do dnia dzisiejszego nie zostały zakończone. Po prostu likwidacja owego kataklizmu wymaga ogromnych sił i środków, na które jednorazowo nie stać leśników. Jeszcze całe połacie lasu leżącego na ziemi czekają na troskliwą rękę leśników i drwali. Powalone śniegiem drzewa są stracone bezpowrotnie. Młodnik ten nie nadaje się do żadnego przerobu czy nawet na opał. Są to bowiem poskręcane w gigantyczne stogi drzewa, których po prostu nie opłaca się odzyskiwać nawet jako drewna opałowego.

Tego rodzaju zjawiska nie należą do ewenementów. Jednak niszczycielskie działanie przyrody sprawia przygnębiające wrażenie.

(Macz)

Foto Z. Jodkowski

J. D. Gilman i John Clive

KG-200

Przełożył Andrzej Pakuła

© J. D. Gilman and John Clive 1977.
Erstmalig veröffentlicht von Souvenir Press Ltd., London 1977

187

Przygięty w dziobie samolotu Dore odmówił krótko, dobrze sobie znaną modlitwę. Biel wypełniała teraz niemal cały ekran.

— Wiluś wycelowany, kapitanie — powiedział. — Teraz pana kolej. Niech pan zrobi jakiś unik.

Pilot uśmiechnął się zadowolony i Willie Matka pomknął w dół, położony w ostry zakręt, z jednym skrzydłem do góry, jak gdyby zaatakowały go myśliwce. Obraz na ekranie przez chwilę całkowicie się rozpłynął, ale Dore już na niego nie patrzył. Uchwycił się metalowej podpory i wyglądał w bok przez osłonę. Daleko z lewej strony wyrósł z ziemi grzyb brunatnego dymu i płomieni. Dore obejrzał się na kapitana i podniósł do góry kciuk. Dwadzieścia minut później Willie Matka wylądował na lotnisku w Eglin i Dore udał się do biura oceny technicznej eksperymentów. Kiedy tam wszedł, dyżurny oficer powiedział:

— Wypadło całkiem dobrze, Paul. Kąt podejścia był idealny, a mimo to do celu zabrakło dwunastu metrów. Ale przy ośmiu tonach ładunku nie powinno to sprawić wielkiej różnicy.

Dore z niezadowoleniem potrząsnął głową.

— Kłopot z tym, że kamera działa gorzej tuż nad ziemią. Za dużo zakłóceń. Gdybyśmy mogli podchodzić bardziej pionowo, trafilibyśmy w sam środek.

— Niestety — powiedział oficer techniczny. — To jest właśnie szczegół, na którym tym z Ósmej szczególnie zależy.

„Płaski ślizg, przypominający podejście do lądowania, ale przy maksymalnej prędkości." Tak napisali.

Dore wzruszył ramionami.

— No to mają, czego chcą. Ale właściwie, czemu to ma służyć? Tak jakby chcieli, żeby te rozklekotane staruszki miały wlecieć do czegoś. Może do schronów okrętów podwodnych?

— Może...

Nad kwaterą Luftwaffe w Wilczym Gnieździe siąpił przelotny letni deszczyk i kiedy uzbrojeni SS-mani

188

pełniący wartę przed drzwiami kancelarii Jeschonnka zaprezentowali na baczność schmeissery, z peleryn spłynęła im woda. Pułkownik Pertz odsalutował, sztywno i niezgrabnie podnosząc rękę. W głębi duszy gardził salutami. Przywodziły mu one na myśl stado małp naśladujących swojego prowodyra i drapiących się tam gdzie on. Ludzie, jego zdaniem, dzielili się na tych, którzy myślą, i na tych, którzy wymachują rękami. Trzeba było uważać, żeby odróżnić jednych od drugich.

Jeschonnek stał odwrócony tyłem wyglądając przez okno, kiedy sierżant z sekretariatu zapukał do drzwi i wpuścił Pertza.

— Dobry wieczór, panie generale — przywitał się uprzejmie Pertz, ale upłynęło kilkanaście sekund, nim Jeschonnek odwrócił się wreszcie w jego stronę. Wysoki, szczupły szef sztabu Luftwaffe był lekko przygarbiony i miał zaczerwienione oczy.

— Pamięta pan, panie generale, plan akcji odzyskania majora Warnowa? Przedstawiłem go panu w ogólnym zarysie tydzień temu.

— Pamiętam, oczywiście — odparł Jeschonnek.

„Wygląda czasem, jakby myślał o czymś zupełnie innym", zniecierpliwił się w duchu Pertz.

— A więc, panie generale, uznałem za stosowne powiadomić pana, że akcja rozpocznie się dziś w nocy. Przyszło potwierdzenie z Abwehry, po południu dostałem wiadomość z Tirpitzhufer. Ich londyński łącznik wszystko już przygotował. Wyjątkowo sprawnie, sądząc z tego, co wiemy. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, jeszcze dziś major Warnow stawi się pod moje rozkazy.

— Przy odrobinie szczęścia — uzupełnił Jeschonnek.

Pertz spojrzał na niego bacznie.

— Kwestia „szczęścia" powinna być dla KG 200 bez znaczenia, panie generale.

— Kwestia „szczęścia" nigdy nie jest bez znaczenia, i w życiu, i w miłości, i na wojnie — powiedział z westchnieniem Jeschonnek.

„Gdyby ten człowiek u mnie pracował, musiałbym się go pozbyć — pomyślał Pertz. —Czasami aż żal patrzeć na Luftwaffe, rozdartą między grubego fantastę i optymistę Goeringa a tego neurotycznego pesymistę. Bogu dzięki, że mamy füh[illegible]. Przynajmniej on nadal wie, na czym polega ta wojna."

(cdn)

W Stoczni Szczecińskiej

Maraton wyborczy „Solidarności"

(*Dokończenie ze str. 1*)

Po dokonaniu wstępnych czynności przygotowawczych — wyborze protokolantów, komisji mandatowej, komisji uchwał i wniosków — głos zabrał przewodniczący MKR, od 26 lat pracownik Stoczni Szczecińskiej, Marian Jurczyk. Prośbę rządu o 90 spokojnych dni M. Jurczyk określił jako „do przyjęcia". Jest to czas na uporządkowanie gospodarki i realizację porozumień postrajkowych. Oczywiście, konieczna będzie konsultacja z „Solidarnością", niepożądane natomiast wszelkie działania w kierunku wyeliminowania związku ze sceny społecznej. M. Jurczyk wyraził wiarę w to, że przywódcy związkowi — w większości sprawdzeni już w czasie strajków — zdadzą kolejny trudny egzamin w pracy organizacyjnej, w przyczynieniu się do wyprowadzenia kraju z kryzysu.

NASTĘPNIE głos zabierali członkowie Stoczniowej Komisji Robotniczej (rozwiązała się ona z chwilą zwołania konferencji zakładowej): Jan Głogowski, Ludwik Gracel (przewodniczący) i Stanisław Wiszniewski. Wśród wielu różnych zadań społecznych, realizowanych przez tę komisję, na specjalną uwagę zasługiwała działalność wydawnicza, prowadzona nieprzerwanie od września ub. roku. Do tej pory wydano 59 „Komunikatów" o łącznym nakładzie 110 tysięcy egzemplarzy; obecnie broszurki te ukazują się dwa razy w tygodniu.

Po sprawozdaniu Stoczniowej Komisji Robotniczej przystąpiono do czynności wyborczych. Wybory rozpoczęły się od zgłaszania z sali kandydatur do Komisji Zakładowej. Wybrane tu osoby miały jedynie uzupełnić jej skład, gdyż już wcześniej, na konferencjach wydziałowych, wybrano 43 członków komisji.

Zgłoszono 48 nazwisk, z tej liczby sala nie zatwierdziła dwóch. Przedstawianie kandydatów trwało parę godzin. Zebranych interesowała szczególnie przynależność partyjna kandydatów, ich działalność społeczna, udział w strajkach. Niektórzy spośród kandydatów byli szykanowani za swoją postawę w latach 1970 i 1976. Ogromną większość kandydatów stanowili robotnicy.

Delegaci przyjęli uchwałę, że spośród zgłoszonych osób do Komisji Zakładowej wejdzie połowa, to znaczy 23 kandydatów. Jednakże w pierwszej turze głosowania wymaganą większość (połowa plus jeden) głosów uzyskało tylko 13 osób, a w drugiej turze — nikt z pozostałych kandydatów. Wobec tego Stoczniowa Komisja Zakładowa liczy 56 osób.

Następnie dokonano wyboru 9-osobowego Prezydium Komisji Zakładowej (w stoczni przyjęto zasadę, że i ten organ będzie wybierany przez wszystkich delegatów, a nie przez samą tylko komisję). Sytuacja się powtórzyła, w pierwszym głosowaniu przeszli tylko Marian Jurczyk, Maria Chmielewska i Stanisław Wądołowski.

Głosowano drugi raz i w końcu — na podstawie specjalnej uchwały — trzeba było uzupełnić skład prezydium o kandydatów, którzy wprawdzie nie otrzymali wymaganej większości głosów, lecz zgromadzili ich najwięcej. W skład Prezydium Komisji Zakładowej weszli jeszcze, oprócz wymienionych trzech osób: Bogdan Baturo, Jerzy Corde, Grzegorz Durski, Kazimierz Kubicki, Stanisław Wiszniewski i Stanisław Zabłocki.

W dwóch turach wybierano również 6-osobową Komisję Rewizyjną. Jej przewodniczącą została Janina Wiśniowiecka.

Powtarzanie głosowań przedłużyło o wiele godzin czas trwania konferencji. Z sali padały różne propozycje uproszczenia procedury wyborczej. Odrzucono je. **„Nie możemy sobie pozwolić na żadną nieformalność — stwierdził jeden z delegatów podczas długiej dyskusji nad sposobem wyboru Prezydium Komisji Zakładowej. — Na stocznię patrzą wszystkie inne zakłady pracy".**

KOLEJNE tury wyborcze przeplatane były dyskusją. Wzięło w niej udział 40 delegatów. Z zainteresowaniem przyjęto, jako wstęp do dyskusji, wystąpienie Stanisława Wądołowskiego, którego sens sprowadzał się do pierwszych słów mówcy: **„Sierpień zaczął się w Grudniu"**. Najwięcej miejsca w dyskusji zajęła sprawa realizacji postulatów. Stan realizacji postulatów stoczniowych jest znikomy, podobnie jak — co do tego opinia dyskutantów była zgodna — stan realizacji umów społecznych w ogóle. Nie załatwiona jest sprawa minimum socjalnego, zasiłków dla kobiet wychowujących dzieci w czasie trzyletniego urlopu, nie widać poprawy zaopatrzenia w leki, nie ma poprawy na rynku, nie poprawiło się zaopatrzenie materiałowe w zakładach — i na tym nie koniec. Toteż konieczność działania na rzecz realizacji postulatów stoczniowych i umów społecznych z Sierpnia podkreślali prawie wszyscy dyskutanci.

Stoczniowcy domagali się ponadto:

- **likwidacji szczególnych przywilejów dla funkcjonariuszy administracji państwowej i aparatu partyjnego, przyznanych im na mocy dekretu z roku 1972,**
- **określenia minimum socjalnego i podwyższenia do jego poziomu najniższych rent i emerytur,**
- **pociągnięcia do odpowiedzialności osób, które doprowadziły kraj do ruiny gospodarczej i rozkładu moralnego,**
- **kontroli produkcji i dystrybucji mięsa, cukru i węgla,**
- **działania na rzecz głębokiej, kompleksowej reformy gospodarczej,**
- **skutecznej ochrony środowiska naturalnego w rejonie Szczecina,**
- **uwolnienia więźniów politycznych,**
- **powołania instytucji do ochrony praw konsumenta,**
- **szerokiego rozpowszechniania filmu „Robotnicy '80",**
- **rzetelnych informacji o stanie gospodarki kraju i obrotach handlowych z krajami kapitalistycznymi i socjalistycznymi,**
- **rozszerzenia pomocy dla osób poszkodowanych w akcjach robotniczych,**
- **udostępnienia informacji o opłacalności produkcji stoczni, cenach statków, kosztach, zyskach,**
- **zlikwidowania rubryki „przynależność partyjna" we wnioskach o przeszeregowania, awanse, nagrody, odznaczenia,**
- **przeprowadzenia zbiórki funduszów na Pomnik Ofiar Roku 1956, który ma powstać w Poznaniu,**
- **zwiększenia nakładu tygodnika „Jedność",**
- **likwidacji Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego,**
- **uporządkowania bazy wypoczynkowej stoczni, zakończenia budowy ośrodka w Dziwnówku w roku 1982, przejęcia budowy domków rekreacyjnych w Strzeszewie,**
- **przeprowadzenia linii tramwajowej na osiedla „Kaliny" i „Przyjaźni", budowy przedszkola i szkoły na „Słonecznym".**

WIELE słów krytyki poświęcono sporządzonemu przez ministerstwo projektowi Karty Stoczniowca, który powiela tylko projekt z roku 1969, dzieli pracowników na „gorszych" i „lepszych", jest mało komunikatywny, a poza tym przedstawiony został za późno. Kategorycznie zażądano zweryfikowania tego projektu.

ODCZYTANO również odezwę Edmunda Bałuki — przywódcy strajku z roku 1971. E. Bałuka, mieszkający dziś w Paryżu, zwrócił się z prośbą o pomoc w umożliwieniu mu powrotu do kraju i do pracy w stoczni. Do podjęcia takich starań zobowiązała Stoczniową Komisję Zakładową końcowa uchwała.

W TRAKCIE dyskusji zabrał także głos dyrektor stoczni Stanisław Ozimek. Zaapelował on o jak najszybsze stworzenie systemu pełnej konsultacji z załogą, czyli pracowniczego samorządu.

DYSKUSJA, tocząca się kilkanaście godzin, miała liczne wątki. Poruszono w niej masę problemów ogólnospołecznych, zakładowych, wydziałowych nawet. O wszystkich powiedzieć nie sposób. Wracajmy zatem do wyborów.

W NOCY z soboty na niedzielę, o godzinie 2 nad ranem, przystąpiono do wyborów przewodniczącego Stoczniowej Komisji Zakładowej. Spośród 9 członków prezydium zrezygnowało siedmiu, dwóch zgodziło się kandydować.

Przewodniczącym został Marian Jurczyk, który otrzymał 217 głosów. St. Wądołowski uzyskał 103 głosy.

PRZED zakończeniem konferencji wybrano jeszcze 7 delegatów na Walne Zgromadzenie Regionalne, którzy wraz z członkami Prezydium Komisji Zakładowej reprezentować będą Stocznię Szczecińską.

O godzinie 4.15, po odśpiewaniu jednej zwrotki hymnu narodowego i jednej zwrotki pieśni „Boże coś Polskę" zakończyła się I Konferencja Zakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność" Stoczni Szczecińskiej — prawdziwy maraton wyborczy.

TYM SAMYM dobiegają już końca wybory do organizacji zakładowych „Solidarności". W tej sali oceniono je jako udane. Następnym etapem będą wybory do zarządów regionalnych związku, które przeciągną się prawdopodobnie do końca kwietnia.

Tomasz ZIELIŃSKI

Jeździectwo, kolarstwo i lekkoatletyka — wiodącymi dyscyplinami w szczecińskich LZS-ach

Sport na wsi

W SIEDZIBIE Rady Wojewódzkiej Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych odbyła się konferencja prasowa, na której przedstawiono całokształt działalności, osiągnięcia oraz dalsze perspektywy rozwoju LZS i LKS w naszym województwie. Spotkanie to odbyło się przed plenum Rady Wojewódzkiej Zrzeszenia, które odbędzie się w najbliższy piątek.

37 istniejących w naszym województwie Ludowych Klubów Sportowych stawia nas na pierwszym miejscu w kraju. Ponadto działa 371 Ludowych Zespołów Sportowych, zrzeszających blisko 27 tysięcy członków. Mimo trudności na jakie napotykają LKS (brak obiektów sportowych i środków finansowych) dzięki ogromnemu zaangażowaniu szkoleniowców i działaczy mogą one pochwalić się znacznymi osiągnięciami. Na czoło ubiegłorocznych sukcesów sportowców LKS wysuwa się srebrny medal olimpijski, który zdobył reprezentant Dragona Nowielice — jeździec Janusz Bobik. Warto przypomnieć również osiągnięcia kolarzy WLKS Gryf — Ziemia Szczecińska. Reprezentanci tego klubu wywalczyli na torze tytuł klubowego mistrza Polski w kategorii seniorów a także medale w kategoriach seniorów i juniorów. Nie pozostają również w tyle lekkoatleci Pomorza Stargard i Ogrodnika Pyrzyce, którzy osiągnęli wiele dobrych wyników na arenach krajowych. Poza tymi wiodącymi dyscyplinami młodzież w LKS uprawia także wyczynowo podnoszenie ciężarów, łucznictwo, zapasy i tenis stołowy.

LKS-y to nie tylko sport kwalifikowany. Zajmują się one również sportem masowym, turystyką i wypoczynkiem. Zasłużoną renomą cieszy się np. organizowany coroczne wyścig kolarski pod patronatem „Głosu Szczecińskiego", w którym jednorazowo bierze udział 100—200 młodych, nie zrzeszonych kolarzy. Z grona tego wyłaniani są najlepsi, niejednokrotnie późniejsi reprezentanci Polski, olimpijczycy. Sekcje LKS organizują rozgrywki w wielu dyscyplinach zespołowych jak również spartakiady, mistrzostwa przedsiębiorstw oraz wiele akcji i imprez masowych, które obejmują liczne rzesze pracowników z sektora rolnictwa.

Przed LKS-ami i LZS-ami otwierają się obecnie nowe perspektywy. Stwarza je fakt, że w naszym województwie zawiązują się koła Związku Młodzieży Wiejskiej. Entuzjaści sportu i czynnego wypoczynku liczą na to, że posiadająca niegdyś bogate tradycje współpraca między tymi organizacjami będzie kontynuowana.

Jak już wspomnieliśmy LKS i LZS borykają się z brakiem środków i dotacji finansowych. Sprawy te spędzają sen z oczu działaczom. Przy wprowadzaniu reformy gospodarczej zasady finansowania klubów i zespołów powinny znaleźć się w nowych przepisach finansowo-ekonomicznych, aby zaspokoić zapotrzebowanie społeczności wiejskiej na sport, rekreację i turystykę. (ea)

Poprzedzi go szeroka dyskusja

Sejmik kultury fizycznej

OSTATNIO odbyło się spotkanie kierownictwa GKKFiS z redaktorami naczelnymi prasy sportowej. Odnotowując ten fakt, a także zapowiadając szersze omówienie poruszanych podczas obrad spraw, katowicki „Sport" z 21.II poinformował jednocześnie, iż na drugą połowę czerwca szykuje się sejmik kultury fizycznej. Ma on być poprzedzony ogólnonarodową dyskusją nt. kierunków i możliwości dalszego rozwoju kultury fizycznej w naszym kraju.

Pierwsze zawody gimnastyczek

Z UDZIAŁEM 75 zawodniczek ze Sparty i Pałacu Młodzieży, w hali przy ul. Narutowicza rozegrano pierwsze w tym roku zawody kontrolne w gimnastyce artystycznej. W kl. I zwyciężyła Beata Janzer, w kl. II — Marzena Górska, a w kl. III — Edyta Różycka (wszystkie ze Sparty).

Polski alpinizm w świecie

KILKA ostatnich lat było szczególnie owocnych dla polskiego himalaizmu. Przypomnijmy tylko udaną zimową wyprawę na Mount Everest (8848 m), zakończoną zdobyciem przez Leszka Cichego i Krzysztofa Wielickiego „trzeciego bieguna" w warunkach himalajskiej zimy, nową polską drogę na Mount Everest, udział Wojciecha Kurtyki we wspaniałym sportowym przejściu wschodniej ściany Dhaulagiri II.

OSTATNIO hiszpański periodyk alpinistyczny „Pyrenaica" podał ciekawe zestawienie, obrazujące udział poszczególnych państw w eksploracji najwyższych i najtrudniejszych szczytów Himalajów i Karakorum.

Oto jak poszczególne kraje podzieliły się pierwszymi wejściami na wierzchołki, przekraczające wysokość 8 tys. metrów (jest takich szczytów 22): Austria — 5; Japonia i Polska po 3; Wielka Brytania, Francja i Szwajcaria po 2; USA ChRL, Włochy, RFN i Hiszpania — po 1.

SZCZYTY te zdobyło łącznie 432 alpinistów; było wśród nich 63 Szerpów — wysokogórskich tragarzy nepalskich oraz 369 alpinistów zagranicznych. Byli to wspinacze z Austrii (56), RFN (53), Japonii (51) i Polski (32).

POTWIERDZENIEM mocnej pozycji polskich kobiet w podboju Himalajów jest fakt, że spośród 11 alpinistek, które były na ośmiotysięcznikach cztery to Japonki, trzy Polki (Wanda Rutkiewicz, Halina Krueger-Syrokomska i Anna Okopińska); dwie — Amerykanki. ChRL i RFN mają w tym zestawie po jednej alpinistce.

SKROMNIEJ niż w latach ubiegłych, ale także interesująco, zapowiada się tegoroczny rok polskich alpinistów w Himalajach.

Niewielką wyprawę zakopiańczyków na dziewiczy dotąd filar południowej ściany Annapurny (6091 m) — prowadzi Ryszard Szafirski. Wojciech Kurtyka jest organizatorem małej wyprawy międzynarodowej, która stawia sobie dwa cele: wiosną atakować będzie zachodnią ścianę Makalu (8481 m); w sezonie jesiennym zaś zdobywaną już bez powodzenia przez inne zespoły — południową ścianę Lhotse (8511 m). Drugim Polakiem w tej wyprawie będzie lekarz Piotr Kintopf.

Polski Klub Górski organizuje zimową ekspedycję na inny ośmiotysięcznik Manaslu. Kilka małych polskich wypraw działać będzie także w Garhwalu (Indie), w niższych partiach Himalajów w Nepalu i Karakorum.

Nowe władze OZKol.

ZAPOWIADANE przez nas na dziś (godz. 16.30) nadzwyczajne zebranie wyborcze szczecińskiego OZKol. odbyło się w terminie wcześniejszym. Za błąd powstały wskutek niedopatrzenia, spowodowanego zmianą terminu obrad, przepraszamy. Nadzwyczajne zebranie działaczy kolarskich dokonało wyboru nowych władz związku. Na czele dziewięcioosobowego zarządu stanął Lech Jerzyk.

W związku z notatką nt. zajścia w „Kaskadzie"

Wyjaśnienie pięściarza KS Stal Stocznia

W ZWIĄZKU z notatką pt. „Chuligański wybryk boksera Stali Stocznia", którą zamieściliśmy dnia 16 bm. na podstawie informacji uzyskanej z KW MO, otrzymaliśmy list od ob. Stanisława B., pięściarza wagi ciężkiej KS Stal Stocznia, którego zachowanie w „Kaskadzie" było tematem tej publikacji.

Przedstawiając własny punkt widzenia nt. zajścia w którym uczestniczył, Stanisław B. stwierdza m. in.: **„Przebywając w lokalu w godzinach nocnych, zostałem zaatakowany przez obcego mężczyznę, który uderzył mnie w twarz. Ponieważ zostałem uderzony po wcześniejszych, agresywnych zaczepkach i prośbach z mojej strony o spokój — działałem w obronie własnej. Po wyjaśnieniu złożonym przedstawicielom MO udałem się do domu (w areszcie nie przebywałem). W ramach dochodzenia prowadzonego przez I Komisariat uzupełniam zeznania oraz wyniki oględzin lekarskich, stwierdzających obrażenia, jakich doznałem po otrzymaniu uderzenia (pęknięcie wargi, naruszenie dwóch zębów). Jaki efekt przyniesie powyższa notatka (ta z 16 bm. — dop. red.), jeżeli uznany będę za niewinnego? (wszystko na to wskazuje)".**

OD REDAKCJI: Jak już wspomnieliśmy, podstawą do napisania omawianej notatki była informacja, jaką otrzymaliśmy z KW MO. Już teraz wiadomo iż była ona nieścisła w odniesieniu do stwierdzenia, iż Stanisław B. został zatrzymany w areszcie. Za tę, nie przez nas zawinioną, przykrość przepraszamy Stanisława B. Jeśli chodzi o pozostałe stwierdzenia, zawarte w liście — to o jego winie lub niewinności zdecyduje sąd.

Po zakończeniu postępowania sądowego do sprawy powrócimy.

POKRÓTCE

WE FRANCJI kontynuowane są mistrzostwa świata grupy „B" w piłce ręcznej mężczyzn. W swym trzecim meczu Polacy odnieśli trzecie zwycięstwo, tym razem wygrywając z Austrią 25:9 (12:6).

W DNIACH 26 lutego — 1 marca w Oberstdorfie (RFN) odbędą się VI mistrzostwa świata w lotach narciarskich. W mistrzostwach wystąpią Stanisław Bobak i Piotr Fijas.

Dziś w hali WOSTiW

Pogoń—Unia Tarnów

DZIŚ i jutro odbędzie się kolejna seria spotkań żeńskich zespołów piłki ręcznej o mistrzostwo I ligi. „Siódemka" szczecińskiej Pogoni podejmować będzie w hali WOSTiW przedostatnią drużynę tabeli — Unię Tarnów. Dzisiejszy mecz rozpocznie się o godz. 17. Początek jutrzejszego spotkania o godz. 16.30.

TEATRY

POLSKI — „Romeo i Julia" g. 19.30; **WSPÓŁCZESNY** — Występ gościnny Pantomimy Wrocławskiej „Hamlet — ironia i żałoba" g. 19; **MUZYCZNY** — „Carewicz" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Przed kamerą" g. 20, rum., l. 15; „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce" g. 15.45, 18, pol.; czwartek: g. 9, 11, 13, 15.45, 20.15; **KOSMOS** (tel. 380-04) „Coma" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, USA, l. 18 (środa i czwartek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierż. Peppera" g. 15, USA, l. 12; „Zapach kobiety" g. 17.15, 19.30, wł., l. 18 (środa i czwartek); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) „Bobby Deerfield" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, USA, l. 15 (środa i czwartek); **POLONIA** (tel. 22-18-34) „Przygody Calineczki" g. 14.30, jap.; „Dulscy" g. 17.45, pol., l. 18 (karnety); „Konie Valdeza" g. 16, 19.15, wł., l. 15 (środa i czwartek) w czwartek o g. 17.45 „Aktorzy pro wincjonalni" pol., l. 18 (karnety); **PIONIER** (tel. 475-02) „Na tropie Sokoła" g. 15, NRD; „Corleone" g. 22, wł., l. 18; czwartek: „W pustyni i w puszczy" g. 9, pol., cz. I i II, „Na tropie Sokoła" g. 13, 15; „Kosmonauci" g. 17; „Pałac" g. 18, 20, pol., l. 18; „Corleone" g. 22, wł., l. 18; **HETMAN** (Pomorzany) „Ja ci zagram zajacu" g. 16, radz.; „Ucieczka na Atenę" g. 17, ang., l. 15; „Ostatni pociąg z Gun Hill" g. 19, USA, l. 15; **KORAB** — „Szkarłatny pirat" g. 17, 19, USA, l. 15; **ZAMEK** — „Węgierska rapsodia" g. 18, węg., l. 15; **PROMIEŃ** — „Siedem dni stycznia" g. 16, 18.30, hiszp., l. 15; **TRANS** — „New York, New York" g. 17, 20, USA, l. 15; **MARS** — „Wyspa skazańców" g. 16, 18, 20, meksyk., l. 18; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Trzęsienie ziemi" g. 17, 19.30, USA, l. 15; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Parszywa dwunastka" g. 17, 20, USA, l. 18; **MAJ** (Żydowce) „Nie ma sprawy" g. 18, fr., l. 15; **BAJKA** (Police) „Przygoda arabska" g. 17, 19, ang.; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) „Racja stanu" fr., l. 15; **GRYF** (Gryfino) „Nosferatu wampir" RFN, l. 18; **WISŁA** (Goleniów) „Oddział specjalny" radz.; „Glina czy łajdak" fr., l. 18; **DAR** (Stargard) „Oddział" USA, l. 15; **INA** (Stargard) „Bobby Deerfield" USA, l. 15.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w. Stare srebra ze zbiorów własnych. Szkipka polska. Pokaz jednego obrazu — g. 9—15; **STAROMŁYŃSKA 1** — Galeria Sztuki Współczesnej. Polskie malarstwo współczesne. Z pogranicza plastyki i filmu 1923—1936 — g. 9—15; **WAŁY CHROBREGO 3** — Malowidła i rysunki naskalne świata. Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat. Przyroda morza. Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70. Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim. Kultura Afryki Zachodniej g. 9—15; **STARY RATUSZ** — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności. Nasz Szczecin — dokumenty 35-lecia. Perspektywiczny plan przestrzennego zagospodarowania województwa g. 9—15; **SALON MELOMANA** — pl. Hołdu Pruskiego 8 — Wystawa rysunków „Obalenie idola" — g. 11—19; **ZAMEK BWA** — Malarstwo i rzeźba Jana Nowickiego; Tkanina artystyczna — g. 10—18. **ZAMEK WDK** — poplenerowa wystawa fotografii Świnoujście 1980 — g. 9—18.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; POŁOŻNICTWO — Gołęcino; WEWN. — Rejonowy.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 18—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; Nad Odrą 18 — g. 8—19; CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 8—20.

APTEKI

AL. WYZWOLENIA 11 (dodat. odtrutki i tlen) tel. 345-51; KRZYWOUSTEGO 7A — tel. 366-73; LELEWELA 1 — tel. 726-24; STOLCZYN, Nad Odrą 20 — tel. 239-422; PODJUCHY, pl. Wolności 5 — tel. 612-820.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21.

KOLEJOWA — tel. 935.

USŁUGOWA — tel. 428-14, 473-15 — g. 8—19.

RUCH STATKÓW — tel. 918.

STAN DRÓG — tel. 980 — g. 7—21.

POGOTOWIA

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; STRAŻ POŻARNA — 998; POGOTOWIE MO — 997; POGOTOWIE DROGOWE — 981; POGOTOWIE DZWIGOWE — 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — 991; POGOTOWIE GAZOWNI — 992; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — 986; POGOTOWIE SPÓŁDZIELCZE — 22-24-18; POGOTOWIE TV — 356-96 i 359-55.

TELEWIZJA

PROGRAM I

14.30 „U źródeł mlecznej rzeki". 15 TV w sprawie miliardów. 15.20 NURT — matematyka. 15.50 Program dnia. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Dla dzieci „Michalki". 16.55 W kręgu rodziny. 17.20 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka. 17.30 „Dom i my". 17.50 Turystyka i wypoczynek. 18.15 Krok po kroku. 18.50 Dobranoc. 19 Camerata. 19.30 Dziennik. 20.10 Film pol. „Blizna". 21.55 Proscenium. 22.40 Dziennik. 22.55 TV w sprawie miliardów.

PROGRAM II

15.55 J. angielski — l. 12. 16.25 Jęz. angielski — l. 19. 16.55 Program dnia. 17 Program morski. 17.30 Film „Chcę do domu". 19 Kronika. Publicystyka kulturalna (Szcz.). 19.30 Dziennik. 20.10 Antykwariat. 20.40 Studio Sport. 21.30 W kręgu rodziny. 22 Wieczór filmowy. 23.15 Jęz. angielski — l. 19.

CZWARTEK

6 i 6.30 TTR. 9 Historia dla kl. VI — Stefan Czarniecki. 9.55 Jęz. polski dla kl. VII. 11 Jęz. polski dla kl. III lic. 11.55 Dla kl. VIII — Nauka o człowieku. 13.30 i 14 TTR. 14.30 TV w sprawie miliardów. 15.15 Program dnia. 15.20 Turniej zastępowych. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Czwartek TDC „Mój świat". 17.30 Magazyn motoryzacyjny. 17.55 TV Młodych. 18.20 Magazyn lotniczy. 18.50 Dobranoc. 19 Sonda. 19.30 Dziennik. 20.10 Film USA „Sierżant Anderson". 21 Pegaz. 21.50 Dziennik. 22.05 Dwie strony medalu. 22.45 TV w sprawie miliardów.

PROGRAM II

10 Sonda. 10.35 „Dwie strony medalu". 11.15 Utwory P. Czajkowskiego. 11.50 Program rozrywkowy „W pogodnym nastroju". 16 Jęz. rosyjski. 16.35 Jęz. francuski. 17.05 Program dnia. 17.10 Impresja filmowa „Zima". 17.20 Radzieckie piosenki i utwory instrumentalne. 17.40 Utwory P. Czajkowskiego. 18.15 Słownik sztuki współczesnej. 19 Kronika. Program publicystyczny. 19.30 Dziennik. 20.10 NURT — wychowanie estetyczne. 20.40 NURT — psychologia. 21.10 „24 godziny". 21.20 Teatr TV „Largactil". 22.40 NURT — matematyka. 23.10 Jęz. rosyjski.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.35 Film NRD „Bankiet dla Achillesa". 17 Wiadomości, gimnastyka. 17.15 Sport. 18.50 TV dziecięca. 19 Film TV „Rycerz von Ballantrae". 19.25 Prognoza pogody. 19.30 Kronika. 20 Zwierzęta arktyczne. 20.30 Program z Rostocku. 21 Film krym. „Ostatni sezon". 21.45 Kronika. 22 „Życie za życie". 23.25 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

14.05 Studio „Gama". 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 15.30 Studio „Relaks". 15.35 Kącik melomana. 16 Muzyka i Aktualności. 16.30 Z polskiej muzyki rockowej. 17.10 Radiowe spotkania. 17.30 Radiokurier. 19.25 Kiermasz polskiej piosenki. 19.40 Magazyn międzynarodowy „Punkt widzenia". 20.10 Koncert życzeń. 20.40 Wirtuozi różnych instrumentów. 21.05 Kronika sportowa. 21.20 Koncert chopinowski. 22 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Wielka Orkiestra Symfoniczna PRiTV dla słuchaczy w kraju i za granicą. 23.15 Wita Was Polska. 0.05 Kalendarz kultury i nauki polskiej. 0.11 Noc z melodią i piosenką z Kielc.

PROGRAM II

14.25 Ludzie i ich pasje. 14.45 Muzyka Beethovena. 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16 Poznańska Orkiestra Kameralna. 16.40 Ludzie partii — sprawy partii. 17 Goście naszych estrad. 17.30 Studio Młodych. 17.50 Śpiewający aktorzy. 18.05 Świat i my. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.30 Echa dnia. 18.40 Dom i my. 19.03 Klasycy muzyki rozrywkowej. 19.20 Powieść miesiąca. 19.40 Dzieje teatru operowego. 20.20 Wiersze Waldemara Zyszkiewicza. 20.30 Musica polonica nova. 21.10 „Dzieci szukają wzorca". 21.40 Wybitni aktorzy czytają ulubione książki. 22 Teatr PR „Tajny agent". 23.10 Offertorium Mikołaja Zieleńskiego. 23.30 Stan pogody i wiadomości. 23.35 Jazz na dobranoc.

PROGRAM III

14 Mistrzowie batuty. 15.05 Herbatka przy samowarze. 15.25 „To co nazywamy miłością". 15.40 Z archiwum włoskiej piosenki. 16 „O maminym kręcidle". 16.15 Muzykobranie. 16.40 Reportaż — „Trzeci wymiar". 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Folk — muzyka włóczęgów i poetów. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 Codzienne powieść. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Bronić siebie". 20 Rozrywka na Trójkę. 21 Sztuka L. Stokowskiego. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Andrew Gold. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23 Młodzi poeci Krakowa. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

15 Studio „Gama" w stereo. 16.05 Jęz. angielski. 16.20 Jęz. łaciński. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 16.55 Nasze sprawy. 17 Gwiazdy jazzu. 17.30 Muzyczne aktualności. 18.25 W świecie humanistyki. 18.45 S.O.S. dla biosfery „Zapach celulozy". 19 Socjotechnika dla wszystkich. 19.15 Jęz. hiszpański. 19.30 Studio Stereo zaprasza. 21.20 Willis Conover przedstawia. 21.50 NURT — nauki polityczne. 22.15 Wersje i kontrowersje. 23.50 Franciszek Liszt — 6 Wielkich Etiud wg Paganiniego.

PRZETARGI

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ w Szczecinie

ogłasza przetarg

na wykonanie robót:

1. **elewacyjnych** po raz drugi przy ul.:
   — Żupańskiego 1, 2, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 17.
   — hotel „Nadodrzański" ul. Kaszubska.
2. **Roboty rozbiórkowe budynków** przy ul.:
   — Lnianej 20a, 20b, Borysza 1, Uroczej 8, 1 Maja 35.
3. **Kryzowanie instalacji centralnego ogrzewania przy ul.:**
   — Bogusława 34, 34b, 35a, 36, 36a
   — Wawelskiej 1, 2
   — Henryka Pobożnego 9, 10, 10a.
4. **Wykonanie szamba** przy ul.:
   — Rosenbergów 116, Ciesielskiej 28, Szerokiej 19.

Składanie ofert do dnia 13.III.81. Przetarg oraz komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 16.III.81 o godz. 10.00. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Informacji udziela Dział Programowania Remontów i Inwestycji tut. przedsiębiorstwa pok. 1—2 ul. J. Malczewskiego 3b. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

617-K

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA SZKÓŁ „CEZAS" w Szczecinie przy ul. Świerczewskiego 1

ogłasza III przetarg nieograniczony na:

1. **roboty murarskie, tynkarskie, posadzkowe, ślusarskie, stolarskie, instalacyjne, elektryczne oraz dekarskie w obiekcie PZS „Cezas" przy ul. Bulwar Beniowskiego 5 w Szczecinie na kwotę 1 800 tys. zł. Termin wykonania 31.XII. 1981 r.,**
2. **roboty dekarskie na obiektach PZS „Cezas" oraz wywóz gruzu na kwotę 350 tys. zł. Termin wykonania robót 30.IX.1981 r.,**
3. **konserwację systematyczną w 1981 r. instalacji wodno-kanalizacyjnej, c.o., elektrycznej wraz z konserwacją wózków akumulatorowych i prostowników na kwotę 250 tys. zł.**

Oferty należy składać w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w siedzibie PZS „Cezas" przy ul. Świerczewskiego 1 pokój 15, gdzie są również do pobrania ślepe kosztorysy. Otwarcie ofert nastąpi w ciągu 10 dni od złożenia ofert. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn.

618-K

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MELIORACYJNE

w Szczecinie, ul. Czesława 9

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż samochodu markj ŻUK A09, nr podwozia 117618, nr silnika 316107, rok produkcji 1971, cena wywoławcza — 49 500 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 10.III.1981 r. o godz. 11 na terenie Zakładu Transportowo-Sprzętowego RPMel. w Szczecinie przy ulicy Poznańskiej 1A (dzielnica Warszewo) dojazd autobusem nr 57 z pętli przy ul. Kołłątaja. Pojazd można oglądać pod adresem jw. **Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie przedsiębiorstwa przy ul. Czesława 9.** W razie niedojścia do skutku I przetargu drugi odbędzie się w dniu 11.III.1981 r. o godz. 11. Jednocześnie zaznacza się, że przetarg może być unieważniony bez podania przyczyn.

663-K

ZAKŁADOWY KOMITET ZAŁOŻYCIELSKI NSZZ „SOLIDARNOŚĆ" przy Przedsiębiorstwie Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „GRYF"

zaprasza wszystkich pracowników morskich naszego przedsiębiorstwa (którzy nie brali udziału w zebraniach 13.01, 11.02 i 19.02.81 r.) na zebranie wyborcze które odbędzie się 26.02.81 r. o godz. 11.00 w sali nr 118 w ratuszu (pl. Batorego 4).

662-K

KOMUNALNY DOM KULTURY „SŁOWIANIN" ul. Korzeniowskiego 2

organizuje MIESIĘCZNY

kurs tańca towarzyskiego

I i II stopnia.

Zebranie organizacyjne odbędzie się 2.III.1981 r. godz. 19.

664-G

NAUKA

NIEMIECKI — Jarognie wa 11/2. 1682-G
MAGISTER — matematyka — 224-110. 1536-G
UCZĘ hiszpańskiego — 765-28, po 17. 2753-G

RÓŻNE

TELEPOGOTOWIE — Zbigniew Knop — 551-06. 208-G
TELEPOGOTOWIE — Mieczysław Uznański — 22-38-32. 452-G
TELEPOGOTOWIE — Zdzisław Uznański — 22-85-97. 25133-G
TELEPOGOTOWIE — Jan Barczyk, 75-634. 2161-G
TELEPOGOTOWIE — Leszek Krawczyński — 22-66-81. 2934-G
TELEPOGOTOWIE — Brunon Jakimowicz — 381-81. 2362-G
COLOR Telepogotowie — Marian Uznański, 23-24-96. 2344-G
ANTENY TVC Berlin UKF zachodni, 22-56-75, Ryszard Joachimiak. 3175-G
WZMACNIACZE antenowe polepszające odbiór II programu telewizji w kanałach 21—41. Nowoczesna konstrukcja. Dwa lata gwarancji. Wysyła: Pracownia Elektroniczna, ul. Poznańska 12, 63-900 Rawicz. 15-P
NAPRAWA lodówek sprężarkowych — tel. 758-30, Edward Skoczek. 28602-G
NAPRAWA pralek automatycznych — tel. 22-02-67, Stanisław Zemel. 27638-G
TAPETOWANIE, malowanie, tel. 231-765, Marian Fiuk. 2652-G
TAPETOWANIE, malowanie, tel. 82-18-07. Kazimierz Kilichowski. 1555-G
TAPETOWANIE, malowanie — Kazimierz Rogoziński, 82-04-46. 1472-G
INSTALACJA, konserwacja, naprawa urządzeń gazowych — tel. 371-83, Henryk Ziółkowski. 2360-G
CYKLINUJEMY — tel. 22-68-70 „Społem". 1408-G
ZESPÓŁ muzyczny — tel. 751-85, Dariusz Kodymow. 835-G
ZESPÓŁ muzyczny — tel. 368-29. Stanisław Herojewski. 2375-G
NOWO otwarty zakład kamieniarsko-nagrobkowy przyjmuje zamówienia do wykonania w roku bieżącym, Szczecin, ul. Szosa Polska 46. 2570-G
MEBLE swarzędzkie poleca sklep ul. Sienkiewicza 11, przy Moście Akademickim, Pogodno, tel. 715-81. 2556-G
NAPRAWA pralek automatycznych, Henryk Maliszewski, telefon — 22-22-49. 2712-G
GARAŻ blaszany do wynajęcia, tel. 358-89. 2750-G

MATRYMONIALNE

SAMOTNY, wykształcenie średnie, bez nałogów, pozna panią uczciwą, miłego usposobienia, dobrą towarzyszkę życia do lat 53. Oferty 2612 Biuro Ogłoszeń Szczecin. Cel matrymonialny.
KAWALER 40 lat, wykształcenie techniczne, bez nałogów, mieszkanie własnościowe, pozna w celu matrymonialnym pannę średniego lub niskiego wzrostu, do lat 30. Oferty 2734 Biuro Ogłoszeń Szczecin.
PAN, studia wyższe, wzrost 170, pozna panią w wieku 36—42 w celu matrymonialnym. Oferty 2736 Biuro Ogłoszeń Szczecin.
PANI, pozna kulturalnego pana 45—53 lata. Cel matrymonialny. Oferty 2737 Biuro Ogłoszeń Szczecin.
SAMOTNI! Wiele interesujących ofert matrymonialnych posiada Prywatne Biuro „Venus", Koszalin, Czarnieckiego 7. Oferty przesyłamy błyskawicznie. 1-K

NIERUCHOMOŚCI

KAMIENICĘ koło Bydgoszczy sprzedam lub zamienię na mieszkanie, Pyrzyce, Dąbrowskiego 8c/10. 2659-G
SPRZEDAM domek na Pogodnie oraz dwa garaże, (telefon). W rozliczeniu dwa mieszkania w nowym budownictwie: trzy pokoje, dzielnica Śródmieście i dwa pokoje z garażem, dzielnica podmiejska (np. osiedle Zawadzkiego). Wiadomość, tel. 706-88, godz. 17—20. 2680-G
SPRZEDAM działkę budowlaną w Podjuchach, Głogowska, Szczecin, Wyzwolenia 84 b/21. 2703-G
SPRZEDAM pawilon handlowy, 35 m kw., w centrum miasta. Oferty 2707 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

KUPNO

KUPIĘ Fiata 126p. po wypadku, tel. 233-594. 2611-G
KUPIĘ niedrogo Zastawę 750. Wiadomość, tel. 82-34-26. 2621-G
NADWOZIE Zastawy 1100, Fiata 128, nowe lub po wypadku, kupię, tel. 74-967. 2679-G
KUPIĘ szybę przednią do Forda Taunusa 12, Bazarowa 6/12. 2564-G
KUPIĘ przednią atrapę i zderzak do Warszawy, ul. Piękna 5/4. 2463-G
KOJEC dziecięcy na kółkach z siatką, kupię, tel. 459-56. 2633-G
PIANINO kupię, tel. 745-26. 2678-G
KUPIĘ pilnie lampę oscyloskopową B-6 S1, tel. 32-39-65. 2594-G
SUCHY dąb — kupię — 356-18. 2702-G

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM Żuka, Stargard, tel. 71-411. 16-P
SPRZEDAM Żuka po kapitalnym remoncie (rok 1972), blaszak, Pobierowo (Szczecińskie), tel. 62-191. 2746-G
SPRZEDAM Trabanta 601, Szczecin 71-126, ul. 26 Kwietnia 56/35. 2738-G
SPRZEDAM tanio Syrenę 103, Derdowskiego 28/33, po godz. 15. 2731-G
SPRZEDAM Skodę S 100, (1974), tel. 704-37, do godz. 13. 2685-G
MOSKWICZA 407 sprzedam lub zamienię na inny samochód, ul. 9 Maja 76/10. 2674-G
FIATA 127, po wypadku, z częściami, sprzedam, ul. Stalmacha 2/36. 2662-G
SILNIK Fiata 126p (600), do remontu, sprzedam. Oferty 2618 Biuro Ogłoszeń Szczecin.
CASTROL — sprzedam, tel. 22-77-81. 2586-G
SPRZEDAM Fiata 125p, stan bardzo dobry, tel. 239-652. 2569-G
KOŻUCHY włoskie, sprzedam. Tel. 393-63. 2742-G
PŁASZCZE skórzane, damskie, średnie rozmiary, sprzedam, ul. Benesza 12/5, osiedle Zawadzkiego. 2735-G
PŁASZCZE skórzane, damskie, rozmiar średni, sprzedam, tel. 355-81. 2729-G
BŁAM tchórzy, sprzedam, dzwonić tel. 456-82. 2690-G
PŁASZCZ skórzany damski rozmiar średni, sprzedam, Unisławy 12/40. 2589-G
KOŻUCH włoski, długi, ciemny granat, rozmiar 46, sprzedam, tel. 22-18-84. 2585-G
PSA półtorarocznego z rodowodem rasy basset hound, sprzedam, tel. 22-73-47, po 16. 2748-G
WYZŁY-mieszańce, 6-tygodniowe, tanio sprzedam. Ogrodowa 63 b. 2761-G
MEBLE kuchenne, maszynę do szycia, kanapę, sprzedam, tel. 38-767, po godz. 18. 2759-G
SPRZEDAM fotele skórzane, węgierskie i bujak, tel. 394-69. 2758-G
SPRZEDAM biurko (wysoki połysk), fotele, maszynę dziewiarską dwupłytową, tel. 470-64. 2755-G
MAŁY dywanik włochacz, biały (wełniany), sprzedam, tel. 233-784. 2581-G
FLANCE pomidorów Revendan sprzedam, Jan Napora, Kijewo, ul. Kozia 14. 2726-G
SPRZEDAM dużą palmę feniks, tel. 22-68-63. 2720-G
SPRZEDAM atrakcyjną odzież pochodzenia zagranicznego, małe rozmiary, al. M. Buczka 19/8. 2594-G
SPRZEDAM piec c.o. na gaz PG-12, nowy magnetofon „Dama Pik", kanapotapczan „Ina". Oferty 2584 Biuro Ogłoszeń Szczecin.
SPRZEDAM nasiona superfrezji, tel. 734-72. 1618-G

LOKALE

M-4 spółdzielcze w Łobzie zamienię na podobne w Szczecinie lub Stargardzie, tel. 115-18. 2723-G
MIESZKANIE jedno lub dwupokojowe, 49 m kw., w Kostrzynie nad Odrą zamienię na podobne w Szczecinie, Gryfinie, Stargardzie Szczecińskim. Wiadomości telefoniczne, Szczecin 452-43, Gryfino 27-09, Zofia Zawadzka, Stargard 731-29. 2744-G
KUPIĘ kawalerkę. Oferty 2757 Biuro Ogłoszeń Szczecin.
M-3 w Gryfinie zamienię na podobne — Stargard. Wiadomość, tel. 739-58, Stargard. 2559-G
2 MIESZKANIA 2-pokojowe zamienię na 3 pokoje, w nowym budownictwie, na osiedlu Przyjaźni lub Ku Słońcu, tel. 760-23. 2578-G
MIESZKANIE samodzielne kupię lub wynajmę. Oferty 2691 Biuro Ogłoszeń Szczecin.
M-4, trzypokojowe, osiedle Przyjaźni zamienię na dwa mieszkania 2-pokojowe, typ M-3. Oferty 2696 Biuro Ogłoszeń Szczecin.
MIESZKANIE, pokój, kuchnia, łazienka, zamienię na większe. Warunki do uzgodnienia. Tel. 22-44-41 wew. 285. 2607-G
MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, nowe budownictwo w Policach (Rynek), zamienię na mieszkanie 4-pokojowe z kuchnią i łazienką w Szczecinie. Oferty 2616 Biuro Ogłoszeń Szczecin.
GDAŃSK-OLIWA, M-3, spółdzielcze, nowe zamienię na większe w Szczecinie. Oferty 2619 Biuro Ogłoszeń Szczecin.
M-3, 48,5 m kw. na osiedlu Słonecznym zamienię na równorzędne w innej dzielnicy. Police wykluczone. Wiadomość, tel. 230-736, po 16.

---

23 lutego 1981 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy Mąż, Tatuś i Dziadek

Stanisław Pudło

lat 49

Pogrzeb odbędzie się 26 lutego. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej o godz. 14.30

o czym z głębokim smutkiem zawiadamia

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, iż 23 lutego 1981 r. odszedł od nas na zawsze w 68 roku życia nasz najdroższy Mąż, Ojciec i Teść

dr med.

Władysław Ewald Weiss

Pogrzeb odbędzie się 26 lutego 81 r. o godz. 12.30 z Domu Przedpogrzebowego Cmentarza Centralnego w Szczecinie

RODZINA

Wszystkim, którzy okazali dużo serca, współczucia i udzielili pomocy w związku ze śmiercią mojego najukochańszego, drogiego i troskliwego Męża, Tatusia i Dziadka

śp.

Edwarda Bobera

serdeczne podziękowanie

składa

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ

Wszystkim, którzy okazali nam pomoc i życzliwość oraz towarzyszyli w ostatniej drodze

śp.

Józefa Jaworskiego

serdeczne podziękowanie

składa:

ŻONA, SYNOWIE I SYNOWE

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa—Książka—Ruch". WYDAWCA: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe w Szczecinie. REDAKCJA: pl. Hołdu Pruskiego 8, 70-550 Szczecin, skr. poczt. 70-952. Redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41, sekretarz redakcji 467-21, dz. miejski 462-35, dz. ekonom.-morski 427-77, dz. sportowy 379-30, dz. łączności z Czytelnikami 450-21; red. poranna (od godz. 6) 22-49-28 i 22-42-50, dalekopisy 22-40-18. OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, tel. 394-34 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa—Książka—Ruch" na terenie kraju. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. INFORMACJI o warunkach prenumeraty udzielają oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" i urzędy pocztowe. Cena prenumeraty rocznej 312 zł. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto NBP XV Oddział w Warszawie nr 1153-20-045-139-11; prenumerata jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne.

Przyszłość pokaże...

Mięso bez kartek

BARDZO dobrze się stało, że jasno i otwarcie uregulowano sprawę sprzedaży mięsa przez producentów, a więc indywidualnych rolników. Teoretycznie problem ten rozwiązano w ten sposób, że gdy komuś norma przewidziana kartkami nie wystarczy, to będzie mógł sobie pójść np. na turzyńskie targowisko i tam w prywatnej „jatce" coś dodatkowo dokupić. Zaznaczono też, że ceny obowiązujące w tym systemie sprzedaży będą dyktowane przez producentów i nie będzie stosowana ingerencja instytucji czuwających nad ich prawidłowością.

Co więksi optymiści upatrują w takim rozwiązaniu poprawę naszego zaopatrzenia, wychodząc ze słusznego zresztą założenia, że jak ktoś ma dużo pieniędzy i stać go na to, to niech sobie kupi np. kilogram cielęciny za 300 zł. Jak stwierdziłem, założenia są słuszne. Ale tak się dzieje, że droga od planu do jego realizacji jest zazwyczaj długa i skomplikowana. A gdy już projekt przybierze materialne kształty, to okazuje się, że teoria sobie, a praktyka sobie.

Ostatnio Wydział Handlu Urzędu Miejskiego przystąpił do stworzenia w Szczecinie miejsc, w których rolnicy mogliby sprzedawać mięso. Dokonano uzgodnień z Sanepidem itp. I właściwie liczyć możemy na to, że już niebawem na turzyńskim targowisku pojawią się połcie słoniny, baranie udźce, szynki, metrowe schaby. Co więksi optymiści widzą na tych straganach także cielęcinę. Jednak ja jestem w tym przedmiocie pesymistą i postaram się moje racje uzasadnić.

Po pierwsze, województwo szczecińskie należy do tych rejonów kraju, gdzie istnieje zdecydowana przewaga rolnictwa uspołecznionego. Po prostu na produkcji PGR oparty jest system pokrycia zapotrzebowania na mięso państwowego handlu, a więc — reglamentowanego. Gospodarstwa indywidualne na szczecińskiej wsi nie są zaś tak liczne, jak w innych województwach. Ponadto wiele z nich jest małych (4—5 ha) i często mówi się o nich, że ich właściciele więcej zjedzą niż wyprodukują.

Nie należy też zapominać i o tym, że sporo gospodarstw ustawiło swoją produkcję w sposób specjalistyczny. A pod tym pojęciem wcale nie muszą się kryć tuczniki, które gdy tylko dorosną do odpowiedniej wagi natychmiast trafią na targowiska. Są to przecież i opasy, i krowy mleczne, a także fermy drobiowe czy owczarnie. Po prostu nie możemy pod tym względem porównywać się do województw, w których istnieje stara, tradycyjna własność indywidualna dziedziczona przez pokolenia.

Kolejnym mankamentem tej innowacji jesteśmy... my sami. Zezwolono na dowolność cenową. Oznacza to, że jeżeli właściciel prosiaka dojdzie do wniosku, że jego produkt jest tak cenny i w związku z tym zażąda za kilogram powiedzmy 500 zł, nikt nie może mu powiedzieć złego słowa. A czy tak będzie? Przecież doskonale sobie przypominam okres poprzedzający minione święta Bożego Narodzenia. Pamiętam oburzenie co poniektórych (a także prasowe informacje), że np. rolnicy życzyli sobie za 1 kg cielęciny 300 zł. Niektórzy podobno chcieli nawet sprzedawać tylko za dolary. Może przez pierwszy okres istnienia wolnego rynku mięsnego będziemy spoglądać na niego — co prawda z zawiścią — ale uznając potrzebę jego istnienia. Jestem jednak przekonany, że po pewnym czasie podniosą się głosy żądające ukrócenia samowoli cenowej. A wówczas różne instytucje działające zazwyczaj w imieniu... zgodnie z decyzją... w imię wyższych celów itp. podejmą decyzje o ustaleniu np. maksymalnych cen. Zaczną się też pojawiać w miejscach sprzedaży różne kontrole, których skuteczność działania odstraszy indywidualnych producentów mięsa od jego sprzedaży po cenach nie kontrolowanych.

Może się mylę. I chciałbym się mylić. Ale doświadczenie mówi mi, że nadmiar kontrolnych instytucji i ciał, istniejących w naszym kraju, nie przeżyje tego co się tam będzie działo. Pamiętam też doskonale, jak podobno pod wpływem presji społecznej wydano zdecydowaną walkę sprzedającym na Turzynie pietruszkę czy marynowane prawdziwki babciom. Uporano się z tym problemem doskonale. Ale czy o to chodziło?

M. CZEKAŁA

PS. Zapomniałem jeszcze o istnieniu Sanepidu. Ta instytucja, nie znająca pardonu, też jest w stanie (w trosce o nasze zdrowie) pokonać i groźniejszych przeciwników niż rolnicy sprzedający prosiaki.

(Macz)

Kończy się „zimowy sen" barek na Odrze.

(Foto Z. Jodkowski)

Okno na podwórze

Co my widzimy, proszę wycieczki?

OSIEDLA Grunwaldzkie i Na Skarpie mają zaledwie... około 20 lat, młodziutkie one jeszcze, nic więc dziwnego, że tego czy owego nie zdążono wykończyć — na przykład placów do zabaw dla dzieci. A to, co urządzono i zasadzono, nie pielęgnowane — bardziej już teraz szpeci niż zdobi.

Spacer po osiedlu w wolnym dniu jest spacerem smutnym i zasługuje bardziej na miano przeglądu zaniedbań, niż na odprężającą wędrówkę po miejscu, w którym się żyje. Bo też co nam zafundowano? Jeździę wewnątrz osiedla. Protesty mieszkańców na nic się nie zdały, jeżdnia przebiega przy domu dyrektora (wówczas!) władnego wydać decyzję w tej sprawie, ma parkingową zatoczkę przylegającą do... piaskownicy (!!!) i urywa się w rozbabranej, żużlowej drodze.

Wszędzie, gdzie zostały zrobione — sypią się pokruszone już teraz cementowe schodki, z których daleko łatwiej spaść, niż zejść. Krzewy połamane. Teren zieleńców zadeptany do imentu — już klepisko, a nie miejsce pod trawnik.

Pomiędzy tym wszystkim leżą jakieś odpadki, szmaty, papiery. Oto jak sobie mieszkamy, gdy podczas zimy zapominamy, że nadejdą cieplejsze dni, że potwierzamy okna, że wyślemy dzieci na dwór i że dużo lepiej jednak byłoby, gdyby odetchnęły w miarę świeżym powietrzem i znalazły się na trawniku, a nie na jezdni.

Dosyć niesamowicie wygląda cała sprawa naszego otoczenia po zimowej scenerii, gdy „puchowy śniegu tren" zasłania cały bałagan. Połączone siły sobiepaństwa i zaniedbań w urządzaniu małej architektury oraz nasze własne braki troski o środowisko, w którym się obracamy — dają przykre efekty. Te zaś będą jaskrawo widoczne już lada chwila, gdy wiosenne słońce w całej pełni obnaży uboczne skutki zimy. (jf)

Idziemy do Filharmonii

Beethoven, Mendelssohn, Ravel

W PIĄTEK o g. 19.30 i w sobotę o g. 18 w Filharmonii odbędą się koncerty symfoniczne w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej PFS, którą dyrygować będzie Georgi Notev z Bułgarii oraz solisty Janusza Olejniczaka — fortepian. W programie: Uwertura koncertowa „Hebrydy" Mendelssohna, Koncert fortepianowy Ravela oraz II Symfonia L. van Beethovena.

Sprzedaż biletów codziennie w godz. 12—16 oraz w piątek od g. 17.30 a w sobotę od g. 16.30. Zamówienia telefoniczne w godzinach otwarcia kasy — tel. 22-12-52.

Ogrzewanie czy chłodzenie?

LOKATORZY mieszkań na parterze budynku przy ul. Słowiańskiej 5 w Gryfinie zastanawiają się, czemu mają służyć kaloryfery w ich domach. Grzejniki, które winny dawać ciepło, są bowiem stale zimne. Początkowo interwencje w spółdzielni kwitowane były obietnicami poprawy sytuacji. Obecnie petenci traktowani są jak intruzi, a w mieszkaniach jak było zimno, tak jest. Lokatorzy próbują ratować się ustawianiem elektrycznych „słoneczek". Jest to jednak impreza niezwykle kosztowna, mocno obciążająca ich kiesę. A ponadto czy rzeczywiście stać nas na takie szafowanie kilowatami energii elektrycznej? (su)

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 21.45 na ul. Światowida koło posesji nr 77, duży „Fiat" nr rej. SZD 6753 kierowany przez 27-letniego Mirosława D., mieszkańca ul. Olchowej, uderzył całym pędem w tył zaparkowanej przy krawężniku ciężarówki „Star". Pasażer samochodu osobowego, mężczyzna nie ustalonego nazwiska (lat około 25) zmarł w drodze do szpitala. Zamroczonego alkoholem kierowcę „Fiata" odwieziono do izby wytrzeźwień, do dyspozycji prokuratora. Dochodzenie w toku.

* * *

NA UL. Lubeckiego tramwaj linii „6" ruszając z przystanku potrącił pijanego przechodnia, Jerzego R. Na ul. Światowida koło hotelu wpadł pod samochód 60-letni Franciszek R. Obie ofiary wypadków odwieziono do szpitala.

* * *

DZIŚ nad ranem w domu przy al. Jedności Narodowej 39 spadł ze schodów 62-letni Mieczysław A. Mężczyzna złamał obie nogi i przebywa w szpitalu przy ul. Arkońskiej.

* * *

W ELEKTROCIEPŁOWNI przy ul. Gdańskiej uległ wypadkowi podczas pracy 40-letni Edward K., któremu 500-kilogramowa belka — spadając — przygniotła nogę. Lekarz stwierdził otwarte złamanie podudzia. (ap)

Premiery Teatru Polskiego

DZIS o godz. 19 w Sali Prób Teatru Polskiego odbędzie się premierowy wieczór poezji romantycznej, według scenariusza i w reżyserii Mirosława Gruszczyńskiego. Tytuł programu brzmi: „Pójdź za mną", a składają się nań wiersze Słowackiego, Mickiewicza, Norwida oraz Wyspiańskiego. Wśród wykonawców znajdują się: K. Demska, E. Wrońska, P. Chudziński, W. Głuchowski, R. Głowacki, M. Gruszczyński, G. Marchwicki i P. Przybyła. Scenografię przygotowała Małgorzata Treutler.

Natomiast 6 marca na scenę Sali Bogusława Zamku Książąt Pomorskich wejdzie „Odprawa posłów greckich" Jana Kochanowskiego. Obydwie nowe inscenizacje powinna obejrzeć młodzież szkolna, której zobrazują one program szkolny formą aktorskiej interpretacji.

Tylko mohair

PRZED paroma laty, kiedy włóczka mohairowa była „krzykiem mody", szczecinianki bezskutecznie szukały jej na półkach sklepowych. Obecnie nieco wyszła już z mody, jest jednak jedyną oferowaną przez placówki handlowe przędzą.

Pomińmy już fakt, że przestała być atrakcyjną nowością, trzeba jednak wziąć pod uwagę, iż jej cena jest wysoka — 2400—3500 zł za kilogram oraz że nie nadaje się na robienie ubiorów dla małych dzieci. Teraz więc szczecianki (znów bezskutecznie) szukają w sklepach gładkich wełen oraz włókien syntetycznych, takich jak choćby tania i przyjemna anilana.

Tajemnicze ogniska

NA zapleczu domu meblowego „Platan", tuż przy płocie oddzielającym ten teren od torów kolejowych, co parę dni w godzinach przedpołudniowych rozpalane są spore ogniska. Należy domniemywać, że w ten sposób personel sklepu pozbywa się opakowań (w znacznej części drewnianych), w których przywożone są meble. Tak oto marnuje się cenny opał, którego przecież brakuje.

Czego to ludzie nie gubią!

Od biustonosza po... nierogaciznę

CZEGO to ludzie nie gubią! Był przypadek, że jedna ze szczecinianek zgubiła suknię ślubną, inną zostawiła biustonosz w Parku Kasprowicza, ale to co się działo w ostatnich dniach na ul. Gdańskiej i Warcisława — zakrawa wręcz na komedię filmową.

Z ciężarówki, w okolicach Basenu Górniczego, zaczęły bowiem wyskakiwać świnie. Jadący za tym samochodem patrol milicyjny natychmiast się zatrzymał. Funkcjonariusze MO niezwłocznie przystąpili do gonienia warchlaków po ulicy, dając jednocześnie znaki kierowcy ciężarówki z żywcem, że coś jest nie tak i towar daje nogę! Przechodnie, nie przyzwyczajeni do takich widoków (i mocno przestraszeni) umykali przed wieprzkami gdzie pieprz rośnie. I zdaje się, że tak wspólnymi siłami manka zdołano uniknąć...

Z kolei pędzący po ul. Warcisława „Star" znaczył swą drogę metalowymi koszykami na kółkach stosowanymi przy zakupach w samach. Zgubił ich dziesiątki i w ogóle nie reagował na przechodniów, usiłujących wymachami rąk, krzykiem i gwizdami zatrzymać wóz. Zabawa trwała kilka ulic nim do kierowcy dotarło, że coś niedobrego dzieje się z ładunkiem.

A tak na marginesie — warto byłoby bardziej dbać o zabezpieczenie przewożonego towaru. Piszemy o tym dlatego, że w ciągu ostatnich dwu lat odkeraliśmy bardzo wiele tego typu sygnałów i ciągle z ciężarówek coś się sypało — piach albo żużel, koks, węgiel, a nawet (bo też już były) sznurkowe torby na zakupy! (wys)

Na Cmentarzu Centralnym

Remont kaplicy rozpocznie się w tym roku

KAPLICA na Cmentarzu Centralnym liczy ponoć około 50 lat. Jest to ciekawy architektonicznie, lecz mocno zniszczony obiekt przy głównej alei. Budynek stoi akurat na osi zachodzącego słońca, a naprzeciw niego znajduje się fontanna (od dłuższego czasu nieczynna) oraz groby żołnierzy polskich i radzieckich. Od szeregu lat przewija się temat remontu kaplicy i przystosowania jej na z prawdziwego zdarzenia, obszerny Dom Pogrzebowy.

Taka restauracja wymaga oczywiście sporych nakładów finansowych, ale z całą pewnością się opłaca. W pomieszczeniach przy Bramie Głównej, gdzie obecnie załatwiane są wszystkie formalności i obrzędy pogrzebowe, panuje duży tłok. Rocznie odbywa się 3,5 tys. pogrzebów. Bywają dni, iż trzeba pochować równocześnie 16 osób, a wówczas harmonogram jest bardzo napięty. A przecież chodzi o obrzęd niezwykle ważny dla rodziny i zgromadzonych żałobników, więc pośpiech bardzo tu niewskazany.

Remont kaplicy i właściwe zagospodarowanie wszystkich jej pomieszczeń zlikwidowałoby istniejący obecnie problem. W dwóch nawach bocznych obiektu można by przecież tak zorganizować przestrzeń, iż 3 pogrzeby odbywałyby się jednocześnie. Byłoby też odpowiednie miejsce na wystawienie trumien, ich wybór do sprzedaży, można by wreszcie otworzyć pogrzebowe usługi tapicerskie, rozwinąć na miejscu sprzedaż akcesoriów itp. Lepiej niż dotychczas rozwiązana byłaby kwestia przechowywania zwłok, a według opinii znawców tematu mogłoby tu funkcjonować nawet prosektorium Akademii Medycznej.

Raz jeszcze podkreślamy, że nie jest to temat nowy. Przewija się on od lat i niejednokrotnie poruszali go również w listach do redakcji nasi Czytelnicy.

Kaplica jest obszerna i piękna, wspaniale usytuowana. Nie zagospodarowana — niszczeje coraz bardziej, a ruina w samym sercu jednego z najpiękniejszych cmentarzy w Europie kole w oczy każdego szczecininina. Sprawa została też podniesiona przez zakładowe ogniwo „Solidarności" Przedsiębiorstwa Zieleni Miejskiej. Obecnie jednak znalazła się już na dobrej drodze.

Mamy wiadomość, iż jeszcze w br. zostanie w kaplicy rozpoczęty remont! Chcielibyśmy, aby był on prowadzony sprawnie i szybko. O konkretnych terminach wejścia budowlanych — poinformujemy wkrótce naszych Czytelników. (wys)

Notatnik szczeciński

▲ PORADNIA telefoniczna Towarzystwa Rozwoju Rodziny czynna będzie dziś w godz. od 17 do 19. Przy telefonie nr 469-37 dyżur pełnią lekarze ginekolog i seksuolog.

▲ KLUB Akwarystów „Molinezja" (al. M. Buczka 43/44) zaprasza dziś o g. 18.30 na prelekcję pt. „Nowoczesne urządzenia w akwarium".

▲ SPOTKANIE z red. Zygmuntem Lichniakiem na temat: „Wokół polityki kulturalnej PRL" odbędzie się w Klubie „Kierunki" (ul. Mariacka 6/8) 26 bm. o g. 18. Wstęp wolny.

◆ ZARZĄD Koła ZBoWiD Szczecin-Śródmieście zawiadamia, że w każdą środę (począwszy od 25 bm.) w godz. od 11 do 14 w lokalu koła przy ul. Wielkopolskiej 18 radca prawny udzielać będzie bezpłatnie porad prawnych.